

## Czytają z kosmosu

### moskiewska „Prawda“?

CAPE CANAVERAL (PAP). Najstarszy z amerykańskich promów kosmicznych „Columbia“ wystartował do wojskowej misji otoczonej ścisłą tajemnicą. Według prywatnych ocen amerykańskich ekspertów „Columbia“ wyniosła na orbitę najnowszego satelitę szpiegowskiego, którego kamery zdolne są „odczytać“ nawet nagłówki gazety leżącej na Ziemi. Zdaniem innych ekspertów satelitę szpiegowski ma być wyposażony w nowy typ radaru zdolny wykryć nawet podziemne urządzenia wojskowe.

W skład załogi, na czele której stoi pułkownik lotnictwa i weteran mający za sobą dwie wyprawy w kosmos, Brewster Shaw, weszli wyłącznie oficerowie.

Cena 50 zł

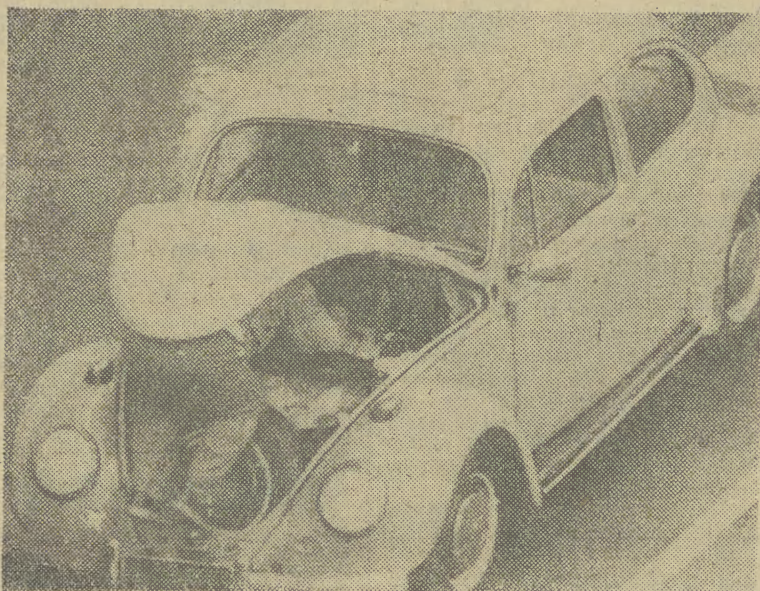
SL ISSN 0137-9011  
Nr indeksu 35005

# echo

## KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
RUK XLIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 155 (12964)

Kraków, środa 9 sierpnia 1989 r.



CHOCIAŻ „połkswageny“ nie zużywają zbyt wiele benzyny, to — jak widać — rekompensują to sobie ogromnym apetytem na... kierowców. CAF — APA

## W „Herbapolu“ puste skupy

## Zioła — lokatą kapitału...

„W TYM roku może sobie jeszcze poradzimy, ale czarno widzę przyszły rok“ — stwierdził wicedyrektor Krakowskich Zakładów Zielarskich „Herbapol“ Bronisław Kwiatek.

„Herbapol“ pracuje jeszcze na zapasach z ubiegłego roku, więc nie ma n. wy. o przerwach w produkcji, ale co będzie, dalej? Plantatorzy już w lipcu wstrzymali dostawy. Powodem było zamrożenie cen. Ustalono wówczas przez „Herbapol“ ceny skupu weszły więc od 1 sierpnia i choć były wyższe średnio o 30 do 40 procent, okazały się dla planta-

torów za niskie. Nadal więc punkty skupu są puste, a zioła w charakterze lokaty kapitału leżą u plantatorów.

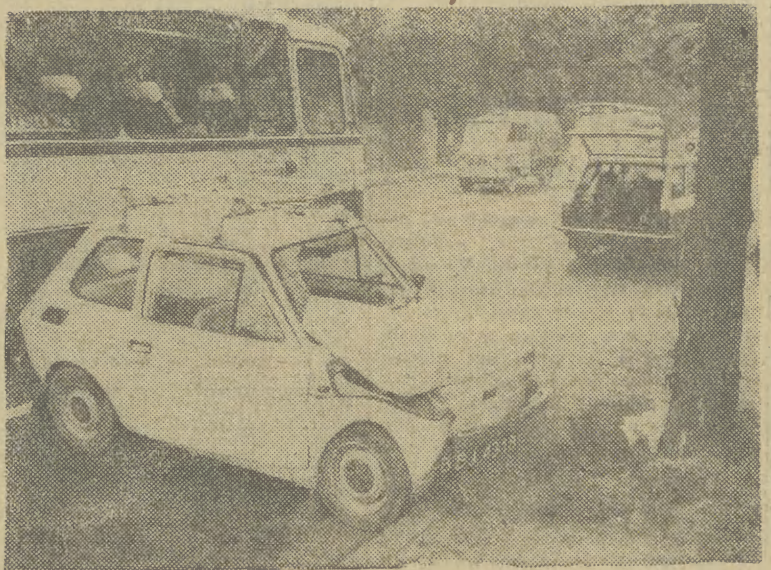
Sytuację jeszcze dodatkowo komplikuje fakt, że na część wyrobów „Herbapolu“ nadal obowiązują ceny urzędowe. Przykładem może być popularne i poszukiwane siemienie lniane. Aby zadowolić plantatorów i jednocześnie utrzymać się w urzędowej (Dokończenie na str. 2)

## Na tańce od 18 lat

TOKIO (PAP). Władze tajwańskie uchwaliły specjalną ustawę, zakazującą osobom poniżej 18 lat palenia papierosów, żucia tytoniu, picia alkoholu a także odwiedzania barów, dancingów oraz innych lokali, w których pobyt może „ujemnie odbić się na zdrowiu“. Bezpośrednią odpowiedzialność za jej naruszenie ponoszą rodzice lub opiekunowie młodzieży.

## Butelkowany „Selektol“ znów na stacjach

ZAKŁAD CPN w Limanowej dostał polietylen i rozlewa olej do plastikowych opakowań. Dziś w stacjach krakowskich pojawił się butelkowany Selektol Specjal 20W-40. Oczywiście już w cenie 1550 zł za litr. Za kilka dni pojawią się i inne oleje, w tym i Mixol do dwusuwów. Czy uda się utrzymać ciągłość sprzedaży? Benzyny, mimo zwiększonego wycupku, nie brakuje. Kłopot jedynie z rozłożeniem paliwa na stacje. Dyr. Stanisław Wojnar z CPN-u podaje: w lipcu sprzedaż „Zółtej“ była większa o 37 proc. w porównaniu z lipcem ub. roku a „Zielonej“ o 54 proc. (a)



W CZORAJ o godzinie 14.45 duży „fiat“ jadący ul. Konopnickiej w stronę Matecznego zmieniał nagle pas ruchu i zjechał na drogę „fiatowi 126 p“. Doszło do zderzenia, w którym wziął udział także trzeci pojazd — „polonez“. Kierowca i pasażerka „malucha“ zostali ranni, pozostali uczestnicy karambolu doznali jedynie strat materialnych... (suł)

Fot. Stanisław Makarewicz

## Za droga cena wyjścia z podziemi?

# Konkurencja dla Igloopolu na razie poza Krakowem

SKALA. Tuż po godz. 12 w sklepie mięsnym GS-u nie ma ludzi. Na ładach — obraz w Krakowie niespotykany: szynka, kiełbasa, sporo ładnej pieczeni. Obok, również przy rynku, mieści się prywatna wędliniarnia Józefa Domagalskiego. — „Za kilkanaście dni przybędzie im konkurent — przetwórczy i sklep otwiera kolejny rzemieślnik, pan Wowro“ — mówi kierownik Jan Bosak z

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem kłosa wietrzowego. Zachmurzenie, duże przechodzące w umiarkowane i małe. Rano możliwa mgła. Temp. min. nocą 12, maks. dnem 24 st. C. Wiatr słaby płn-zach i zach. Dzień rano wilgotność powietrza wynosiła 97 proc. ■ OSRODEK Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzono dzisiaj o godz. 7.00 w Ryńku Gł. wynosiło 0,008 mg/m<sup>3</sup>, co stanowi 13 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,11 mg/m<sup>3</sup>, czyli 12 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

Urzędu Miasta i Gminy, nie ukrywając nadziei, że na tej rywalizacji najbardziej skorzysta klient...

Punkt skupu żywca w Skale pracował dotąd tylko na rzecz Igloopolu. Bydło i tuczniki jechali stąd do krakowskiej rzeźni, potem wracali z powrotem w tuszach i półtuszach. Gminna Spółdzielnia korzyści z tego nie miała, a koszty transportu były ogromne. W poniedziałek GS skuliła na bieżącą potrzebę, do przetworu na miejscu, cztery buhaje i tuczniki. Podczas skupu konkurowała z Igloopolem, który zakupił jednego buhaja. Kiedy koszty spadną, pewnie i cena mięsa w miejscowym sklepie także się obniży.

W SKAWINIE pod szyldem gminnej spółdzielni działa skup, w którym cenę ustala Igloopol (GS ma tylko marżę). On też odbiera żywca, dzieli go i podobnie jak w Skale przysyła z powrotem w tuszach i półtuszach.

inkasując za usługę niemałe pieniądze. — „Własny skup, ubój i przerób to inna, tańsza kalkulacja — twierdzi prezes Jan Leśniak ze skawieńskiego GS-u — Planowaliśmy, że w ciągu trzech lat etapami zbudujemy własną ubojnię. Czas jednak nagli, zrobimy wszystko. Był do marca przyszłego roku obok istniejącej końskiej rzeźni eksportowej uru-

(Dokończenie na str. 2)

## Sonda „Echa“ o RAI UNO

# Przy smutnym życiu to prawdziwy raj!

OKAZUJE się, że popularność RAI UNO to nie tylko fascynacja nowością. Pierwszy program włoskiej telewizji krakowianom naprawdę bardzo się podoba. Tak na krótko możemy podsumować naszą wczorajszą telefoniczną sondę — nie odebraliśmy ani jednego telefonu krytycznego. Wiele osób ogląda wszystko. „Jak leci“, inni pachetnie dzienniki i filmy, zwłaszcza te wie-

czne, bo są nowsze, róża tym podobna się film rysunkowe, programy rozrywkowe, popularnonaukowe.

— „Uważam że polska telewizja z RAI UNO konkurencję zdecydowanie przegrała — powiedział jeden z czytelników. — Lepiej sa na przykład programy sportowe, bo RAI pokazuje pełne transmisje, nie przerywa ich. Bardzo czytelnie przekazywane są wiadomości, nawet dla kogoś kto jak ja nie zna języka. Trafiliem kilka razy na informacje z Polski, których nasza telewizja w ogóle nie podała. A wręcz rewelacje są programy dla dzieci i reklamy“

(Dokończenie na str. 2)

## A jednak kręci się...

PARYŻ (PAP). We Francji jeden z przeprowadzonych sondaży wykazał, że 25 procent pytanym uważa, iż Słońce obraca się wokół Ziemi. 22 proc. ankietowanych jest przekonanych, że przybysze z innych planet już odwiedzili Ziemię, zaś 12 proc. wierzy, że wróbbiki absolutnie przewidują przyszłość. Większość to osoby młode — do 30 lat życia.

UPAŁÓW nie ma, ale pogoda nad morzem sprzyja plażowaniu. Na niektórych plażach nad Bałtykiem można się nawet kąpać! To duży postęp w porównaniu z minionymi sezonami. CAF — Kraszewski

## Chcą się odłączyć od Jugosławii

BELGRAD (PAP). Ponad dwie trzecie uczestników sondaży przeprowadzonego przez instytut badania opinii publicznej w stolicy Słowenii, stwierdza, że Słowenia miałaby większe możliwości rozwoju, gdyby oderwała się od federacji jugosłowiańskiej.

## Było to 9 sierpnia

W 1959 r. w londyńskiej prasie zainaugurowano burzliwą i długotrwałą dyskusję na temat „jak uchronić żołnierzy gwardii królewskiej stojących na warcie przed palcem Buckingham przed zbyt natrętnym zainteresowaniem turystów. Problemu nie udało się rozwiązać do dzisiaj.

W 1949 r. w Budapeszcie ogłoszono projekt nowej konstytucji węgierskiej opracowanej przez komisję z wicepremierem Rakosim na czele, która — jak stwierdzono — „utrwalala i przyoblekala w formie prawna zdobycze mas pracujących“.

W 1919 r. zmarł w wieku 61 lat Ruggiero Leoncavallo, włoski kompozytor operowy, który zapoczątkował kierunek w muzyce, m. in. „La-jace“, „Cyaneria“, „Zaza“, pieśni „Poranek“ i in.

W 1909 r. urodził się Jan Legowicz, filozof i historyk filozofii profesor Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Filozofii i Sociologii PAN, redaktor czasopism naukowych, autor wielu prac na „Zarys historii filozofii“, „Historia filozofii średnio-wschodniej“, „Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu“. (l-k)



# Kraków zaniża ceny dolarów!

STOSUNKOWO niskie ceny dolaru, który nieomal nie zareagował na podwyżkę cen alkoholu w sklepach złotówkowych, tworzyli możliwość zaoszczędzenia

blisko 2 tys. zł na każdej butelce wódki krajowej, kupionej w Pewexie. Większa opłacalność kupna za dolar odkryli natychmiast hurtownicy, którzy w krótkim czasie wykupili wszystkie wódki krajowe ze sklepów Pewexu, niezbyt chyba przygotowanych do nadmiernego wycupku, bo np. w pawilonie przy ul. 18 Stycznia alkohol obłski skończył się we wtorek a następnej dostawy spodziewała się tu dopiero w piątek.

Szturm na dolarowe stoiska monopolowe zmniejszył kolejki w normalnych sklepach. W Delikatesach półki uginają się pod ciężarem droższych wódek rodzimych. Np. „Priekrasnawa“ i „Moskowskaya“ w cenie 16 : 14 tys. zł, koniak „Napoleon“ — 10.300 zł i różnorodnych, lecz niezbyt chodliwych win. Dla wszystkich (a przez cały czas utrzymywała się około 30-osobowa kolejka) starczyło polskiego „Kryształu“ w cenie 6090 zł.

„Na ratunek“ wczyszczonemu Pewexowi poszli waluciarze, którzy — (Dokończenie na str. 2)

KALIFORNIJSKI sąd odrzucił w tym roku siódmą już prośbę Charlesa Mansona o skrócenie mu kary dożywotniego więzienia, na które został skazany za zorganizowanie zabójstwa aktorki Sharon Tate i jej bliskich, przyjaciół. Dziś przypada 20 rocznica tej zbrodni, która wstrząsnęła nie tylko Ameryką. Oprócz będącej w ósmym miesiącu ciąży młodzieńczej żony Romana Polańskiego którego nie było w ten sierpniowy weekend w willi przy Cielo Drive w Los Angeles, z rąk fanatyków zginęli wówczas także Wojciech Frykowski, Jay Sebring i Abigail Folger. Od dźgnięcia nożem zmarło również nie narodzone dziecko. Okrutne zabójstwo miało zapoczątkować wymysłony przez Mansona program przeobrażenia świata. Jak wyjaśnił on później w czasie śledztwa i na najdłuższym oraz najkosztowniejszym w historii sądownictwa procesie o morderstwo (9 miesięcy i ponad milion dolarów), aby świat mógł się odrodzić, trze-

ba było doprowadzić do wielkiej wojny między białymi i czarnymi. Wywołać tę wojnę miały wstrząsające morderstwa na białych popelniane rzekomo przez czarnych. Ci ostatni wg Mansona mieli zwyciężyć ale nie potrafili sami rządzić nowym społeczeństwem. Wówczas „rodzina Manson“ objęłaby pełną władzę nad światem. Mimo że na temat życia i działalności 54-letniego dziś zbrodniarza wyszła niedawno książka napisana przez jego towarzysza z celi Nuela Emmons, nadal nie bardzo wiadomo, w jaki sposób zdobył on pełną kontrolę nad hordą uległych mu kobiet. Dwie z nich, Sadie i Katie obok Teri Watsona były głównymi wykonawczyniami mordu na Sharon Tate. Odrzucając ostatnią prośbę o darowanie reszty kary sąd oparł się na opiniach strażników więziennych, przed którymi Manson nie kryje że nadal uważa swą zbrodnię i sposób uzdrowienia świata za słuszny. (l-k)

Fot. STERN

**PREZYDIUM** Senatu postanowiło zwołać 4. posiedzenie na 11 sierpnia br. Porządek obrad przewiduje m. in. zajęcie stanowiska w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 1989.

**PREMIER** Cz. Kiszczak spotkał się 8 bm. z prezesem tymczasowego zarządu Stronnictwa Pracy, członkiem grupy — porozumienia na rzecz demokratycznych wyborów w NSZZ „Solidarność”, mec. Władysławem Siła-Nowickim.

**ZGODNIE** z decyzją premiera, 14 sierpnia będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników urzędów państwowych. Zostanie on odpracowany w sobotę 19 i 25 sierpnia. 14 bm. wszystkie urzędy państwowe będą nieczynne.

**60 MILIONÓW** dolarów sprzedano 8 bm. na 12. przetargu walutowym, zorganizowanym w Warszawie przez Bank Handlowy S.A. Ceny od 2630 zł do 4140 zł za jednego dolara. Do sumy tej doliczono ponadto oficjalną cenę dolara w dniu realizacji. W przetargu wzięło udział ok. 60 przedsiębiorstw.

**W WARSZAWIE** 8 bm. parafowano umowę regulującą zasady handlu i współpracy gospodarczej między Polską a EWG. Podpisanie końcowego dokumentu porozumienia ma nastąpić jesienią br.



**PODPISANY** został protokół uzgodnień placowych między stroną rządową a przedstawicielami związków skupionych w OPZZ i NSZZ „Solidarność” reprezentującymi całe środowisko PKS. Uczestnicy porozumienia wystosowali apel do wszystkich załóg o poniesienie akcji strajkowych. Podwyżka wynosi 75 tys. zł na osobę razem z kwotą indeksacji.

**OGŁOSZONO** wspólne oświadczenie katolików polskich i niemieckich pn. „O wolność, sprawiedliwość i pokój w Europie”. Opublikowane, przed 50. rocznicą napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę. Oświadczenie opowiada się m. in. za uznaniem trwałości zachodniej granicy polskiej.

**85 LAT** ukończył wybitny wiarz i publicysta — Aleksander Bocheński. Jubilat otrzymał gratulacje od czołowych przedstawicieli naszego życia kulturalnego.

**BLISKO** 15-tysięczna załoga Huty im. Mareckiego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim rozpoczęła 8 bm. strajk okupacyjny. Stanęły wszystkie windy. Strajkujący zażądali podwyżki płac o 100 tys. zł dla każdego zatrudnionego.

**WCZORAJ** przystąpiono do ekshumacji grobów odnalezionych w lesie pod Gibami (woj. suwalskie), setek mieszkańców okolicznych wsi, zaginionych po masowych aresztowaniach osób podejrzanych o przynależność do AK dokonanych w lipcu 1945 r. przez NKWD.

## Kraków zaniz

(Dokończenie ze str. 1)

rzy wzorem swych kolegów z innych miast podwyższyli ceny „papieru” do 6700—6800 zł, skupując go rano po 6,3 a po południu po 6,4 tys. zł (dla porównania w Poznaniu i Szczecinie już od kilku dni dolar oscyluje wokół 7250 zł). Tam wcześniej otrzymali przeciek o zaplanowanej 20-procentowej podwyżce cen wódki (w Pewexie). Do godz. 16 wstrzymał sprzedaż kantor przy ul. Szewskiej. Skup trwał przez cały dzień. Poranne cenniki 6,4 tys. — skup i 6,5 — sprzedaż zmieniono wieczorem na 6,6 i 7 tys. zł, ale i tak w Krakowie dolary są najtańsze. Bony na Wielopolu były w cenie 6100 i 6500 zł. Nadal nieczynne było okienko walutowe w „Banku lubelskim”. Na koniec informacja niewiarygodna ale prawdziwa. Szwedzi przebywający w Polsce pierwszy dzień sprzedawali wczoraj „papier” po 4,5 tys. zł. (sw)

## Biuro Polityczne KC PZPR o oświadczeniu L. Wałęsy

**BIURO** Polityczne oceniło 8 bm. sytuację w kraju. W centrum uwagi znalazły się sprawy związane z uryunkowaniem gospodarki żywnościowej. Biuro Polityczne zaleciło instancjom partyjnym uważne śledzenie nastrojów społecznych, wspieranie inicjatyw zmierzających do poprawienia sytuacji na rynku żywnościowym oraz energiczne współdziałanie ze wszystkimi siłami społecznymi, a szczególnie ze związkami zawodowymi, w usuwaniu niedomagań.

Rozpatrzyło także problemy związane z formowaniem nowego rządu. Biuro Polityczne wyraziło uznanie dla premiera Czesława Kiszczaka za jego starania na rzecz utworzenia rządu wiel-

## To prawdziwy raj

(Dokończenie ze str. 1)

— „Przy takim smutnym życiu to raj — powiedziała inna czytelniczka. — Człowiek może odechnąć od codziennych kłopotów, programy są lekkie, przyjemne, wesole”.

Oczywiście każdy z lepszym lub gorszym skutkiem próbuje przebrnąć przez barierę językową. Jedni posługują się naszym słownictwem, inni zamierzają zapisać się na kurs językowy lub uczyć się z samouczka, a wielu uważa, że program powinien być tłumaczony przez lektora.

Wiele telefonów dotyczyło spraw technicznych i trudności z odbiorem. Inż. Kazimierz Szczepaniec ze Spółdzielni Pracy „Mechanika” przypominał i doradzał:

— „Programu RAI UNO należy szukać na 50 kanale, czyli w 5 paśmie częstotliwości. Największą anteną jest 10-elementowa wlaśnie na 5 pasmo, do dostania w sklepach „Domaru” lub firmowym „Mechaniki” przy ul. Łazarza, za 12 tys. zł. Odbiór jednak może być różny w zależności od indywidualnych przypadków. Wszelkich szczegółowych informacji udzielamy w dziale technicznym spółdzielni, nr tel. 21-09-33. W antenach zbiorczych niezbędny jest przemiennik częstotliwości. Instalowany głównie przez zakłady usługowe „Domaru”. Wielu ludzi sądzi, że odbiorajcie II program TV automatycznie mogą oglądać RAI UNO. Niestety, tak nie jest”.

Wiecej o technicznej stronie odbioru RAI UNO piszemy na str. 3. (kk)

## Lokata kapitałów

(Dokończenie ze str. 1)

w jej cenie „Herbapol” musiałby do każdego kilograma siemienia dopłacić około 300 złotych — a dotacji już nie otrzymuje. Komu potrzebna jest ta cena urzędowa, nikt nie wie.

Tymczasem zakłady farmaceutyczne i firmy kosmetyczne wołają o dostawy. Ratunkiem, jak zwykle mogłoby być zbieracze ziół rosnących w naturze. W tym roku jest podobno prawdziwy uródzaj, ale nie ma chętnych do zbierania. Za kilogram wysuszonych liści np. krwawnika, „Herbapol” płaci teraz 350 zł, dziurawca — 500 zł, podbiału — 600 zł, liści czarnej porzeczki — 800 zł, świeżych owoców jarzębiny w baldachach — 50 zł, owoców dzikiej róży — 250 zł.

W „Herbapolu” przy ul. Chałupnika 14 (równoległa do ul. Pilotów), można codziennie uzyskać dokładne informacje o tym, co i jak zbierać, jak suszyć zioła i runo leśne. Zainteresowani otrzymują także specjalne broszurki. Pracownicy „Herbapolu” udzielają też informacji telefonicznie tel. 11-33-08. (es)

niektórych instytucji, kopalń i przedsiębiorstw.

Do pizzerii w sycylijskim mieście Palermo di Montequarino weszli 2 mężczyźni, wyciągnęli pistolety i otworzyli ogień do siedzących przy nim ludzi. Są zabici. Zabójcy wsiadli na motocykl i odjechali.

W ciągu półtora miesiąca wydano z Berlina Zach. 23

## z dalekopisu

nielegalny handel ok. 1300 Foków. W ciągu ostatniego tygodnia wydano 206 Polaków.

18 osób zginęło w wyniku silnego wybuchu gazu w pięciopiętrowym domu w ukraińskim mieście Mohylew Podolski. Z gruzów wyciągnięto 16 rannych o różnym stopniu cięższych obrażeń.

Na Oceanie Spokojnym w pobliżu japońskiej wyspy Oshima, zderzyły się 2 frachtowce Japonii. Załoga jednego z nich ratowała się spuszczeniem na wodę szalupy. Na pokład wzięli rozbitków drugi statek.

Nie zidentyfikowany Arab, który przekradł się z terytorium Jordani i zaatakował izraelski

kiej koalicji. Kierownictwo partii podtrzymuje wszystkie przesłanki, jakie legły u podstaw tej koncepcji. Przedmiotem zainteresowania było także oświadczenie Lecha Wałęsy sprzeciwiające się formułowaniu rządu przez Cz. Kiszczaka. Zwrócono uwagę na fakt, że komplikuje ono szybkie sformowanie potrzebnego krajowi, sprawnego, skutecznego i kompetentnego gabinetu. Jest to kolejne utrudnienie misji Cz. Kiszczaka ze strony opozycji, jest także przejawem dążenia do rozbięcia koalicji PZPR, ZSL i SD lub co najmniej znacznego utrudnienia ich politycznej współpracy. Inicjatywa przejawiona przez L. Wałęsę stwarza niebezpieczeństwo otwarcia kryzysu rządowego, co z całą pewnością nie służy stabilizowaniu sytuacji w kraju. Jest przejawem dążenia do przekreślenia dorobku „okrągłego stołu” i postawienia pod znakiem zapytania trwałości osiągniętych porozumień.

Biuro Polityczne określiło zadania i wnioski wynikające z uchwały XIII Plenum KC. Za najpilniejsze zadania partii uznano przeciwdziałanie procesom dezintegracyjnym i ożywienie podstawowych jej ogniw, prowadzenie prac przygotowawczych do rozpoczęcia kampanii jawnego, dostosowanie struktur i stylu pracy do nowych warunków, zwłaszcza wspierania partyjnych posłów i radnych. (PAP)

## Z KRAJU RAD: • Masa pieniędzy bez pokrycia • Tylko po wyznaczonych trasach • Krytyka strajków i prasy • Obrona układu Ribbentrop — Mołotow z sierpnia 1939

**MOSKWA (PAP).** 9 miliardów rubli wniosła emisja pieniędzy w ZSRR w I półroczu br. — poinformował w wywiadzie dla dziennika „Trud” minister finansów W. Pawłow. Podkreślił, że w trzech poprzednich 5-letkach ilość pieniędzy w obiegu zwiększyła się ponad 3 razy i wyniosła ponad 100 mld rubli. Deficyt towarów powszechnego użytku w kraju i trudności gospodarki prowadzi do tego, że w wyniku stalej emisji wzrasta masa pieniędzy, powiększając sumę nie mającą pokrycia w towarach i pozostającą u ludności. Obecnie na księżeczkach oszczędnościowych jest 300 mld rubli, zaś w domach, jak obliczają specjaliści, jeszcze 40—70 mld. Podczas gdy w 1960 r. na jeden rubel pieniędzy w obiegu przypadają towary za 1 rubel 42 kopiejki, to obecnie tylko za 18 kopiejek. Ta nienormalna sytuacja w dziedzinie finansowej powstała dlatego, gdyż kraj od 15 lat żyje na kredyt — oświadczył Pawłow. Konsumuje się więcej niż zarabia, dewastując zasoby naturalne. Zużywa się i nie zawsze odnawia środki trwałe. Państwo wydaje co roku ponad 5 mld rubli na utrzymanie prawie 8 tys. nierentownych przedsiębiorstw. Dziesiątki miliardów rubli kosztuje niegospodarność.

**KIJÓW (PAP).** Ponad 3 tysiące mieszkańców wsi rosyjskich graniczących z Białorusią organizu-

**co słysząc...**  
NAJBARDZIEJ pasjonującą dla widzów konkurencją mającą wieloletnią tradycję igrzysk eskimosko-indiańskich na Alasce jest przeciąganie liny; dwaj zawodnicy przyciągają jej koniec do uszu, ciągnąc przeciwnika w swoją stronę...

kibuc, biorąc jako zakładnika izraelskiego żołnierza, został zabity przez siły bezpieczeństwa po dwugodzinnej oblężeniu.

Włoskie statki zaniechały poszukiwania tunezyjskiego statku rybackiego „Raschid” z 14-osobową załogą, który zatonął u wybrzeży sycylijskich.

10 osób zginęło w katastrofie samolotu, który uderzył w ośnieżony szczyt niedaleko od góry Aspiring, w Nowej Zelandii.

Policja, strażacy oraz weterynarze uganiali się we wtorek za 100 przerażonymi prosiakami, które uwolniły się z przetrwanego ciężarówku po wypadku drogowym na jednej z autostrad w północnej Bawarii. Pogon trwała 4 godziny. Pozostało 500 sztuk warchlaków zginęło na miejscu wypadku. Kierowca został ranny.

2 górników poniosło śmierć w kopalni węgla w Newton-le-Willhouse w W. Brytanii w wyniku zerwania się liny, która utrzymywała skrajnie do przewożenia obudów korytarzy.

Kilka przypadków zachorowań na trąd zanotowano we Włoszech wśród ludności napływowej w Genui i w Turynie. Wszyscy pochodzą z Afryki.

## Oświadczenie rzeczników NK ZSL i CK SD

**RZECZNIK** prasowy NK ZSL przekazał PAP oświadczenie: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zapoznało się z oświadczeniem Lecha Wałęsy adresowanym do naszej partii i SD, ZSL wielokrotnie podkreślało, że tylko rząd wielkiej koalicji może być rządem skutecznym i efektywnym, uzyskać społeczną wiarygodność i podjąć ciężar wyprawowania kraju z głębokiego kryzysu gospodarczego, umacniać ewolucyjnie złożony proces pluralistycznej demokracji i usuwać istniejące zagrożenia. Oświadczenie L. Wałęsy upowszechnione w środkach masowej informacji zostanie rozpatrzone przez Prezydium NK ZSL.

**RZECZNIK** CK SD przekazał PAP następujący komunikat: Propozycja przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy wymaga poważnego rozpatrzenia i decyzji odpowiednich ciał statutowych SD. Zostanie wzięta pod uwagę, jeśli będzie wymagała tego dobro narodu i państwa. Szkoda, że propozycja ta nie została przedstawiona wcześniej. Oświadczenie prasowe L. Wałęsy będzie m. in. tematem obrad Prezydium CK SD i władz Klubu Poselskiego SD na posiedzeniu 9 bm.

**PO OPUBLIKOWANIU** oświadczeń rzeczników prasowych CK SD i NK ZSL w sprawie oferty

koalicji rządowej przedstawionej przez Lecha Wałęsę, biuro prasowe przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przekazało PAP następujący komunikat: W związku z oświadczeniami przedstawicieli SD i ZSL biuro prasowe przewodniczącego NSZZ „Solidarność” komunikuje, że stanowisko Lecha Wałęsy w sprawie przyszłego rządu znane było już od wielu dni tym wszystkim, którzy chcieli je poznać.

## Wicepremier Sekuła o dodatkach dla emerytów

**WYPOWIADAJĄC** się w telewizji o sytuacji emerytów, wicepremier Ireneusz Sekuła stwierdził wczoraj, że dobiegł końca proces naliczania dodatków za podwyższone ceny żywności. Emeryci otrzymają dodatek podwójny za sierpień i wrzesień w jednej kwocie 17 tys. zł. Dziś Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzy projekt, według którego podwyższona będzie kwota waloryzacji wrzesniowej. Idzie m. in. o to, aby przywrócić relację przeciętnej emerytury do przeciętnej płacy. Jeżeli decyzja ta zapadnie, ZUS wypłaci należności w normalnych, wrzesniowych terminach płatności. (PAP)

na decyzję władz o przesiedleniu na nowe miejsce. Już czwarty rok po katastrofie w Czarnobylu ludzie ci żyją w warunkach silnego napięcia. Dopuszczone jest poruszanie się jedynie po wyznaczonych trasach, tj. po nowo położonym asfalcie, ponieważ już nawet na poboczu promieniowanie wielokrotnie przewyższa normę. Zabronione jest spożywanie miejscowych produktów mięsnych i mlecznych. Żywność dostarcza się spoza terenów skażonych. Mimo przeprowadzonej dezaktywacji i przestrzegania ścisłych norm higienicznych w wielu obiektach zamkniętych utrzymuje się nadal nawet 10-krotnie przekraczające normy promieniowanie. Wywołuje to zwiększony poziom zachorowań. W ciągu minionych 3 lat wskaźnik ten podwoił się.

## Ogłoszenia Ekspresowe

**MURARZY,** tynkarzy, cieśli, pracowników niewykwalifikowanych na bardzo dobrych warunkach placowych w systemie akordowym — zatrudnie. Tel. 21-15-03 (12-18). g-38319

**NIEDUŻEGO** mieszkania — poszukuje. Tel. 22-22-05. g-38319

**PRZYJME** do pracy w cukierni pracowników oraz sprzedawczyń. — Nowa Huta, ul. Komuny Związku 28-23. (w. Teatrulne). g-38389

**SPRZEDAM** dom składany całoroczny „Namyśłów” o pow. 120 m². Oferty 38318 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**OWCZARKI** niemieckie — sprzedam. Kraków, Czarnogórska 1/35. g-38323

**KUPIE** stary dom — może być do remontu lub na cele rekreacyjne nadalewem Dobczyckim. — Tel. 66-70-35. p. 17. g-38386

**KABKA!** Przyjmę dzieci na wakacje. Tel. 0187/768-36. g-38320

**OKAZJA!** Sprzedam przyczepę kempingową N-126. Tel. 37-02-19.

**„LADE”,** 1988 rok, wersja fińska — ciemnoniebieska, stan idealny — sprzedam. — Ul. Grota-Rożewskiego 17/43. g-38320

**PRZYZEPE** podłogowa N-310 — sprzedam. Tel. 11-73-94. g-38320

**FORD** Sierra 2,3 D, combi, 1985 r. — plus drugi w częściach — sprzedam razem lub osobno. Tel. 11-73-94.

**SPRZEDAM** meble „Bieszczady”. — Tel. 55-42-74, godz. 17. g-38387

**KUPIE** maszynę przemysłową LZ-3 lub Textima — sprawne! Tel. 12-87-65, wieczorem. g-38387

**ZAMIENIE** M-4 superkomfortowe na dwa oddzielne. Na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Nowa Huta wykluczona. Adres: Sienkowskiego 24/1. Oferty 38332 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**WYSOKA** nagroda za informacje o wilkowie północnym, czarnym z białą plamą poniżej szyi — zaginionym 30 lipca. Tel. 55-12-17.

**NOWY** Targ! Własnościowe dwupokojowe z kuchnią, zamienie na nieruchomości w Krakowie. — Tel. 33-69-34. g-38329

**WYNAJME** — pomieszczenie o pow. 120 m² na działalność gospodarczą lub magazyn, możliwość spółki. Tel. 11-09-04, w godz. 19-21. g-38313

**POTRZEBNA** opieka do dwóch dzieci (rok i 2 lata) — kilka razy w miesiącu. Tel. 22-30-10, w godz. 15-19. Oferty 38083 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPRZEDAM** artykuły instalacyjne (kotły c. o., rury, armatura, czepniki żeliwne). — Oferty 38318 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPRZEDAM** rury ocynkowane 6/4 — Tel. 37-21-67. g-38323

**LOKAL** handlowy, poszukuje — wejdę w spółkę, agencja niewykuczona. Posiadam samochód, gotówkę i wolny czas. Oczekuję propozycji. Tel. 55-19-57. g-38331

**DACIE** (nowa karoseria, tapicerka) — sprzedam. — Tel. 22-80-13. g-38323

**MEBLE** kuchenne — poleca pracownia — Kraków — Kostrze, ul. Dąbrowsa 45. g-38323

**SPRZEDAM** samochód osobowy (terenowy) NIVA, nowy. Tel. 44-47-43.

**ZŁECIE** wykonanie 2 km rurociągu gazowego, koło Dobczyce. Tel. 44-47-43.

**TYNKARZY** (z rusztowaniem) — do wykonania elewacji zewnętrznych — zatrudnie. Oferty 38338 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**TAPCZAN** jednoosobowy, biurko, krzesło — cienne — sprzedam. Waleńroda 59/52, wieczorem. g-38339

## Na razie tylko poza Krakowem

(Dokończenie ze str. 1)

chomić własną ubojnię, przetwórnictwo, chłodnię i magazyn żywności. Niezbędne specjalistyczne maszyny już sprowadziliśmy”.

Dopiero wtedy powstanie tu rynek i konkurencja dla Igloopolu. Spółdzielcy nie chcą zresztą czekać aż do marca i już od września tego roku pewna część żywności trafić będzie do rzeźni kofiekiej, a potem do sklepów Skawiny i całej gminy.

Swa niewielka ubojnia rozbudowywać mają też w **CZERNICHOWIE**. My jednak rozmawiamy „gwarantując absolutną dyskrecję” z jednym z rolników, trudniących się nielegalnym ubojem. Nie zdradza chęci do oficjalnego działania. Pokazując na drewnianą stodołę mówi: — Tutaj spokojnie ubiję te kilka świń miesiecznie. Ceny mam teraz niższe niż w sklepach, a chętnych na moje mięso i kiełbasy długo nie zabraknie. Myślicie, że jak upuszczę Sanepid, to mi pozwoli cokolwiek jeszcze uwieźć? Przecież tych desek nie wyłożę kafelkami...”

Wskazani nam inni „masarze” nie przystają na anonimową nawet rozmowę. Wyrażają się jej obawiając. Należy jednak sądzić, iż podzielała stanowisko kolegi Koszty budowy i wyposażenia zakładu masarskiego przerażają bowiem ich możliwości finansowe... (suł)

## KRONIKA WYPADKÓW

**WCZORAJ** w Krakowie wydarzyło się 10 wypadków i 3 kolizje drogowe; 13 osób odniosło obrażenia; ujawniono też 3 nietrzeźwych kierowców.

Na rondzie Młyńskim kierowca „starego” Bogdan G. z Zielonki nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia ze „skodą”. W wyniku czego pasażerowie „skody” Renata i Przemysław K. (z zam. przy ul. Szyskiej) doznały obrażeń.

Na ul. Dunikowskiego 6-letni Stanisław K. (zam. na os. Strusia) wjechał na rowarze przed „fiat 125p”, doznając lekkich obrażeń ciała.

Na ul. Rybitwy kierowca „volkswagen” Jerzy G. (zam. przy ul. Pachoskiej) stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonowy słup. Ranny kierowca pozostał w szpitalu.

Na ul. Opolskiej kierowca „fiat 125p” potrącił 76-letnią Agatę M. (zam. przy ul. Pradnickiej), która doznała ran głowy i ogólnych potężeń.

Idący ul. Grodzką Eugeniusz W. (zam. przy pl. Szczepańskim) zaślubił, zataczył się i upadł pod nadjeżdżający samochód, doznając lekkich obrażeń głowy. (mk)

**KUPIE** działkę budowlaną uzbudowaną do 10 a w Bieżanowie-Drożdżowni. Tel. 12-87-54, p. 18.

**LOKAL** handlowy nadający się na inne cele — odstąpię. Oferty 38313 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**RAGAŻNIKI** laminowane zamykane — poleca zakład rzemieślniczy — Bielsko, ul. Grzeckiej 116, tel. 235-58.

**ZATRUDNIĘ** kasjera walutowego oraz jublera. Zlecę wykonanie budowy. — Tel. 66-72-29. g-38272

**GRZEJNIKI** aluminiowe — sprzedam. Krzeszowice, tel. 210-90, wewn. 367. g-38286

**TAKOMETR** elektr., komplet naprawy paneli, w. Skody 120 — kupię. — Tel. 37-81-46. g-38285

**OPONY** „Polonez” — zamienie na opony F 128, lub sprzedam. — Tel. 11-19-06. g-38353

**MASZYNE** do pisania z członka rosyjska — kupię. Tel. 21-57-55.

**DO** wynajęcia M-3 na 30 miesięcy. Czynsz z góry. Oferty 38355 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KUPIE** pilnie — do Skody S-100: lewy błotnik przedni, nadkolę przedni, zderzak przedni, pas przedni, pokrywkę i podłogę bagażnika. Tel. 33-03-07, wewn. 820. g-38374

**LOKAL** — 100 m², siła, woda — poszukuje. Tel. 22-16-41. g-38280

**CITROEN** Ami Super, 1974 — sprzedam. Ul. Piastowska 50/52. g-38337

**SPRZEDAM** Żuka A 06, 1979 (kapitałny remont). Tel. 47-25-01.

**TELEWIZOR** „Sony 25” stereo, teletekst — nowy — sprzedam. — Tel. 47-25-01. g-38339

**FIAT** 126 p. 1976 — sprzedam. Tel. 43-13-84. g-38394

**ZAKŁAD** usług porządkowych — zatrudni pracowników. Tel. 21-39-59.

**FIATA** 125 p. combi, 1977 — sprzedam lub zamienie. Tel. 21-39-59. g-38353

**FLIZY** — sprzedam. Tel. 44-19-42. g-38217

**PRZEDSIĘBIORSTWO** Remontowo-Budowlane — przyjmie do pracy na korzystnych warunkach — murarzy, brukarzy, tynkarzy, monterów — spawaczy. Zgłoszenia: tel. 21-39-48, w godz. 7-11.

**Z POWODU** wypadku pilnie sprzedam Poloneza i malucha. Dobosz Stanisław, Trzebnia 70, k. Myślenic. g-38411

**SPRZEDAM** — Skodę 120 GLS, 1983, wyprzepe kempingową N-126 E. — Ul. Kamedulska 39, p. 16. g-38417

**KUPIE** pralkę automatyczną „Diana”. Tel. 37-45-93. g-38420

**DZIAŁKĘ** budowlaną w Krakowie — lub okolicy — kupię. Tel. 33-38-04.

**PILNIE** sprzedam Poloneza — rok produkcji 1988, po wypadku. — Tel. 11-59-48. g-38220

**POSZUKUJE** mieszkania 2-3-pokojowego od zaraz. Tel. 12-04-13. g-38173

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie — Łączył, tel. 48-46-32. g-38312

**PRYWATNY** zakład produkcyjny zatrudni: spawaczy gazowych — praca w akordzie trygandowym, wysokie płace. Informacje: Kraków, ul. Zamajskiego 77. g-37660

**LADE** combi 1988 — sprzedam. Tel. 34-43-32. g-37956

**AUTOBUS** do RFN. Szybkie złowienie. Informacja telefoniczna 63-19-21, (9-17) g-34191

**DACHÓWKĘ** płaszczową — kupię. Tel. 47-50-90, wieczorem. g-32583

**MURARZY**, tynkarzy — zatrudnie. — Tel. 47-50-90, 47-50-98.



OD LEWEJ: Ludwik Słysz, Malgorzata Grych, Maria Bednarz, Robert Gałdziński.

Fot. JADWIGA RUBIS

Lepsy Teatru Kolejarsza powracają na łamy prasy jak bumerang. Niezaprzeczalną datą dla tej znanej i cenionej sceny był 14 października 1986 roku. Wtedy zamknięto budynek teatru. Zespół bronił się jak mógł, żeby nie zniknąć z mapy kulturalnej Krakowa. Ostatnio na gościnnych deskach Domu Kultury Kolejarsza wystawił swoją kolejną premierę „Celestyna”. Rozmawiamy z dyrektorką tego Teatru — MALGORZATĄ GRZYCH i rzecznikiem prasowym sceny — BOGDANEM ZABIEGAJEM.

— Jak doszło do wystawienia „Celestyny”?

— Jesteśmy uparci i nie podajemy się. Istniejemy. W Domu Kultury Kolejarsza przy ul. św. Filipa nie czujemy się jak u siebie, ale sprzyja nam jego dyrektor — pan Kazimierz Jarosz. Dzięki jego życzliwości możemy gościć na tamtejszej scenie i robić próby 2—3 razy w tygodniu. Dekoracje, scenografie, kostiumy i rekwizyty — robimy po partyzancko, w zagrzybiałych, grozących zawaleniem — pomieszczeniach przy ul. Bocheńskiej 5, gdzie właściwie nie wolno nam przebywać. Tymczasem ostatnio, choć nie możemy z naszych pomieszczeń korzystać — PGM Kraków-Sródmieście podwyższył nam 5-krotnie, do 46 tys. zł czynsz. Nie chodzi tu o salę widowiskową, bo ta jest pod administracją Spółdzielni Mieszkaniowej, ale o sekretariat Teatru. Z czego będziemy płacić czynsz, elektryczność, gaz itp. skoro „Celestyna” gramy 1—2 razy w miesiącu, a żadnych dotacji nie otrzymujemy?

— Trudno uwierzyć...

— Ale to prawda. A przecież to co robimy, to nie dla siebie, ale przede wszystkim dla miasta. Ta scena to ewenement na skalę kraju. Widzowie potwierdzają, że jesteśmy potrzebni gremialnie przychodząc na spektakle. Wystawiamy wodewile, komedie, farsy związane z tradycją, Krakowa. Robimy to dobrze, nie chwając się, taka jest ocena fachowców, zawodowych reżyserów o światowej sławie. Gościli u nas m. in.: Stanisław Różewicz, Krzysztof Zanussi, Andrzej Łapicki, a Andrzej Wajda z Krystyną Zachwatowicz wcielił w kroniki Teatru: „Serdecznie dziękujemy za tyle śmiechu i radości. Wspaniały, prawdziwy Teatr!”

— Kiedy wróćcie na Bocheńską?

— Sprawa nie będzie łatwa!

## Teatrowi Kolejarsza grozi zawalenie

# „Ludzie uważają nas za szaleńców...”

Wszystko rozbija się o pieniądze. Znaleźliśmy firmę, która podjęła by się remontu, prywatną spółkę z Krakowa, Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe DEPEO. Prezes spółki, mgr inż. Andrzej Drajewicz chce remont kapitalny budynku wykonać w ciągu 4—5 miesięcy, wraz z przygotowaniem dokumentacji. Koszt wyniósłby w tym roku 600 milionów złotych. (Za rok będzie z pewnością znacznie drożej). Wszyscy są nam przychylni, ale rozkładają ręce, że pieniędzy nie ma. Na razie wystarczyłoby nawet 200 milionów złotych na wymianę dachu i stropu, żeby nie dochodziło do dalszej dewastacji Teatru. Boimy się mocno zamykać drzwi, bo leci sufit. W holu przy garderobach zważył się już tynek z sufitu na około 4 m kw. Ta spółka jest naszą szansą, ich nowoczesna metoda remontu jest bardzo szybka. Tradycyjnie trzeba by prowadzić go przez 10 lat.

— Czy wykorzystaliście Państwo wszystkie możliwości dla zdobycia pieniędzy?

— Mało wszystkiego! Uciekamy się nawet do tak zwariowanych pomysłów, że chcemy się zwrócić o pomoc do pana Jerzego Kosińskiego, autora „Malowanego ptaka”. Teatr wybudowało w 1908 roku Stowarzyszenie Budowy Tanczyńskich Domów Izraelickich i na początku był tu Teatr Żydowski, więc może on coś pomoże. Zwracaliśmy się do ministra Krawczyka, jak na razie, też nic z tego. Pisaliśmy do rodziny Nizid-

skich — kiedyś grali w naszym Teatrze, a ostatnio przebywają w Stanach Zjednoczonych — aby i wśród Polonii tamtejszej rozczuli się za jakąś pomocą. Został nam już chyba tylko papież. Doprowadzeni do rozpacz będziemy grać przed Urzędem Miasta w czarnych opaskach.

— Mimo tak trudnej sytuacji

Teatr trwa. Ludzie nie odchodzi?

— Od zamknięcia teatru 14 października 1986 roku odeszli od nas na zawsze 3 osoby. Zmarła Halina Bułka, dyrektorka, reżyserka i aktorka naszego teatru, Józef Parużnik — choreograf i reżyser oraz aktor Stanisław Marczewski.

W zespole jest 25 osób. Wszystko robimy sami, od sprzątania po księgowość. Na wydrukowanie programu do „Celestyny” złożyliśmy się z własnych pieniędzy. W zespole są m. in.: Ludwik Słysz, Maria Bednarz, Katarzyna Grzesiak, Alicja Domagała, Robert Gałdziński, Marek Zabiegał, Leszek Rojkowski, Edward Jankowski, Jerzy Słysz. Księgową, bieterkę, kasjerską jest Romana Kowalska. Od 40 lat w teatrze jest aktorka Kazimiera Skalska, o 2 lata krócej aktor i kierownik techniczny Andrzej Szelest, który przygotowanie dekoracji do „Celestyny” okupił zawalem serca. Jerzy Słysz w zimie na sankach przywoził trochę koksu, aby przepalić w piecu centralnego ogrzewania, żeby rury nie popękały. Uważają nas za szaleńców...

— A sponsor, czyli kolejarze?

— Sponsora mamy tylko z nazwy... przez 40 lat byliśmy teatrem samofinansującym się, a teraz jak przyszła bieda i pierwszy raz prosimy o pomoc — nie znajdujemy jej. Ale będziemy grać dalej.

Rozmawiał:

ADAM ZIEMIANIN

## W przyszłym roku mocniejszy nadajnik

# Czy RAI UNO będą oglądać w południowej Polsce?

Od popołudnia 30 czerwca 1989 r. krakowianie mają możliwość oglądania pierwszego programu włoskiej telewizji, czyli RAI UNO. W pierwszym etapie na Chorągwie zainstalowany został nadajnik prowizoryczny oraz antena kierunkowa, obejmujące swym zasięgiem teoretycznie tylko samo miasto Kraków.

**J**aka jest jakość odbioru RAI UNO? Wielu krakowian twierdzi, a są to głównie posiadacze odbiorników z antenami indywidualnymi, że odbiór jest nawet lepszy, niż drugiego programu TVP. Opinię tę częściowo podzielał fachowiec z Zakładu Radiokomunikacji i Teletransmisji, którzy dysponują analitycznym materiałem, sporządzonym przez Państwową Inspekcję Radiową. Pomiaru zostały przeprowadzone w lipcu w 17 punktach na terenie Krakowa i w 23 w województwie. Dokonywano kontroli przy użyciu mikrobusu „nysa”, dysponującego masztami teleskopowymi, wysuwany na wysokość 10 metrów. Pomiar byłby dokładniejszy, zwłaszcza w terenie zabudowanym, gdyby go robiono na dachach budynków, a więc tam, gdzie są anteny, a nie tylko na wysokości 10 metrów...

Okazuje się, że nigdzie na terenie Krakowa nie stwierdzono odbioru RAI UNO na ocenę niedostateczną. Dodam, że graniczną wielkością jest sygnał 66 decybeli. Im jest więcej, tym lepiej. Jakość obrazu oceniana jest przez fachowców subiektywnie, naj-

lepsza, jeśli nie ma odbić, śnieżenia itp. Tylko w dwóch miejscach pomiarowych wystawiono ocenę odbioru RAI-u dostateczną: w rejonie ul. Nad Sudołem oraz ulic Olszanieckiej — Chelmskiej. W pozostałych miejscach odbiór jest bardzo dobry lub dobry.

Sygnał dociera też do niektórych miejsc poza granicę miejską Krakowa, do miejscowości, leżących na osi łączącej: Wieliczka, Kraków, Zabierzów, Jerzmanowice (Białe Kościółki). Dobry odbiór stwierdzono m. in. oczywiście w: Wieliczce, Bibicach, Słomnikach, Prusach, Kocmyrzowie, Igołomi, Liszkach, Węgrzecz Wielkich.

Nadal w najgorszej sytuacji są mieszkańcy Krakowa, którzy zostają z anten zbiorczych. Żeby dobrze odbierać RAI UNO przy wzmacniaczach tych anten, musi być zainstalowany maleńki przemiennik. Takie wkładki produkuje gdański „Unimor”. Do tej pory dostarczył „Domarowi”, (który w większości przypadków zajmuje się konserwacją takich anten), zaledwie kilkadziesiąt sztuk. Do końca roku ma dotrzeć do Krakowa około 750 przemienników, a anten zbiorczych jest w Krakowie kilka tysięcy... Rów-

nież spółdzielnie mieszkaniowe i inne administracje domów mieszkalnych nie kwapią się z szybkim dostosowaniem anten zbiorczych do RAI UNO, gdyż przeróbka kosztuje około 150 tys. zł.

Zgodnie z porozumieniem z I kwartałem przyszłego roku otrzymamy z Italii już docelową parę nadajników, których moc wzrośnie z obecnych 500 W do 10 kW. Antena kierunkowa zostanie zdjęta, a będzie emitowany program z masztu na wysokości 260 metrów. Montaż potrwa 2—3 miesiące, zatem w połowie 90 roku zasięg RAI UNO z Chorągwy obejmie całe województwo krakowskie i znaczną część sąsiednich, tzn. w odległości do 70 km.

Już obecnie docierają do Krakowa petycje mieszkańców oraz przedstawiciele władz z południowych województw, aby również i oni mogli zostać objęci tym luksusem, jakim jest retransmisja RAI-u. Czy próśby plynące z Rzeszowa, Krosna, Nowego Sącza, Rabki czy Zakopanego zostaną uwzględnione? Okazuje się, że tylko po spełnieniu trzech zasadniczych warunków. Po pierwsze — władze lokalne musiałyby sfinansować za twardą walutę zakup za granicą aparatury nadawczej. Po drugie — zobowiązać się do komiesięcznego pokrywania kosztów eksploatacji i amortyzacji. Po trzecie — niezbędne jest uzyskanie w resorcie łączności wolnego kanału do nadawania programu.

JAN FRENKEL

**S**tatystyki zdrad małżeńskich odnotowują, iż każda z 6 na 10 niewierności zdarza się w czasie wakacji. Tyle że dane te nie różniłyby się. Można więc domniemywać, iż panie również uspokajają się do tych niezbyt uspokajających propozycji. Paradosem zaś jest, iż zdradzaną na ogół mężowie zdominowali w codziennym życiu przez zaborec, za-

zdrasne i podejrzliwe żony. Albo odwrotnie, kiedy małżonki są obojętne, apatyczne i właściwie wszystko im jedno. Najbardziej są zdradcy wśród normalnych kobiet i mężczyzn. W takich parach urlopowa rozłaka może pozytywnie wpłynąć na harmonię związku. Sprzyja nawrotowi chęci bycia razem, budzi tęsknotę, zabija przyzwyczajenia i osłabia rutynę codzienności.

Sklonnych do wakacyjnych zdrad małżonków hiszpańska psycholog pani Maria Osuna określa jako „mężów wysokiego ryzyka”, niespokojnych, szukających przygód. Ale jest to niejako ich stan naturalny i wcale nie musi wiązać się z wakacyjnym oddaleniem żony. Zdradzoną jest podobno 59 proc. kobiet, tyle że w większości przypadków o tym nie wiedzą. Z drugiej strony liczne zdrady są wyłącznie sprawą imaginacji chorobliwie zazdrosnych pań. Nierzadko również

panowie opowiadają o podbojach, które istnieją jedynie w ich wyobraźni i są antidotum na szarą rzeczywistość.

Zmieniają się czasy i obyczaje. Coraz powszechniejsze są układy, w których obydwoje partnerzy mają własne życie, krąg towarzyski, zawodowy. A jednak kobiety — zdaniem pani Osuny — choć

## Mąż wysokiego ryzyka

wyzwolone i swobodne, nierzadko są przekonane, iż mąż czy przyjaciel spuszczonej ze smyczy natychmiast zamienia się w lwa i poluje na każdą okazję. Mężczyźni aczkolwiek także zazdrośni, są bardziej odporni, a może po prostu bardziej próżni i pewni siebie.

Co by jednak nie mówić, „mężowie wysokiego ryzyka” zdarzają się częściej niż „żony niespokojnego ducha”. Mimo emancypacji kłania się różnica płci i wieki obyczajów.

EWA JORDAN  
(KAR)

## Dribli, Bimbo, czy też...

**P**rzyjął się zwyczaj, że każda większa impreza sportowa musi mieć swoją maskotkę. Nie może być także zabraknąć na mistrzostwach świata w piłce nożnej we Włoszech w 1992 r. Jak na razie Włosi bledzą się nad tym, jaką nadać jej nazwę. Powinna być łatwo wpadająca w ucho i sympatyczna. Ba, łatwo powiedzieć, trudniej wymyślić.

Powołana w tym celu komisja wytypowała wreszcie pięć nazw, spośród których dwie — Dribli i Bimbo — wydawały się najlepsze. Pierwsza pochodzi od angielskiego „dribbling”, którego znaczenie jest ogólnie znane, druga natomiast w języku włoskim oznacza chłopczyka.

Organizatorzy sędzieli, że sprawa jest właściwie rozstrzygnięta, gdy nagle posypały się zastrzeżenia. Otóż wyraz „dribli” wywołuje niezbyt estetyczne skojarzenia, gdyż po angielsku „dribble” oznacza ślinić się. Podobnie wyraz „bimba”, którym w amerykańskich thrillerach określa się głupią panienkę lekkich obyczajów, zazwyczaj kochankę szefa mafii. Ten żargonowy wyraz przyjął się do tego stopnia, że cytuje go nawet ostatnie wydanie Oxford Dictionary.

Czy organizatorzy mistrzostw wezmą sobie do serca owe uwagi? Podobno jest już za późno.

13

lat temu odkryto prostacyklinę, substancję, którą wytwarza każdy organizm, ale którą można już chemicznie uzyskać w laboratoriach. Powiało nadzieję — może uda się zwalczyć najgroźniejszego wroga naszego zdrowia, czyli miażdżycę? Bo o tym, że zlepienie się płytek krwi i zatykanie naczyń krwionośnych jest powodem wielu chorób układu krążenia wiadano od dawna. Szukano sposobu na udrożnienie naczyń. Nadzieje związane z odkryciem prostacykliny, który to fakt doceniono Nagrodą Nobla. Jakby opadły. Gdzie jest dziś prostacyklina?

Okazało się, że świat stosuje ją w wielu klinikach, choć częściej lekarze sięgają po inne leki, uwalniające naszą, własną prostacyklinę, które są łatwiejsze w stosowaniu i... tańsze. Bo prostacyklina jest bardzo nie trwałą, szybko się rozpada i z tych przyczyn trudno ją stosować w zwykłych szpitalach. Może też powodować gwałtowne spadki ciśnienia krwi, co jest również kłopotliwe.

Prostacyklina nie jest bormaszynką — mówią lekarze. Nie jest w stanie przebieć się przez kompletnie zatłokane zmianami miażdżycowymi tętnice. Natomiast doniesienia lekarskie potwierdzają,

że w chorobach tętnic obwodowych (np. miażdżycę tętnic nog lub zespoły Búrgera i Raynauda) osiąga się u 30—40 proc. pacjentów dobre wyniki.

Od 1979 roku stosowano prostacyklinę także w Krakowie.

## Niemcy i Węgrzy ulepszają prostacyklinę

# Świat nie ustaje w poszukiwaniu leku przeciw miażdżycy

Zajmowali się tym prof. Andrzej Szczeklik i prof. Elżbieta Kostka-Trąbkowa. Kliniczne wykorzystanie leku było możliwe dzięki przychylności zachodnich firm farmaceutycznych, które były zainteresowane badaniami nad nową substancją. Dziś, po dziesięciu latach, w Polsce nadal nie produkuje się prostacykliny, a firmy zagraniczne prze-

kazują tylko niewielkie ilości substancji (dodajmy, bardzo drogiej) wystarczające do badań laboratoryjnych.

Niewygodna w stosowaniu klinicznym prostacyklina spowodowała — mówi prof. Ryszard Gry-

lewski, jej współodkrywca — opracowanie analogów prostacykliny. Mają zbliżoną budowę, także samo działanie a nade wszystko są trwałe. Robią je Niemcy, Japończycy i Węgrzy. I zapewne te analogi wyprą prostacyklinę. Zresztą stosowanie przez kilka lat prostacykliny umożliwiło nie tylko wynalezienie iloprostu (analogu prostacykliny

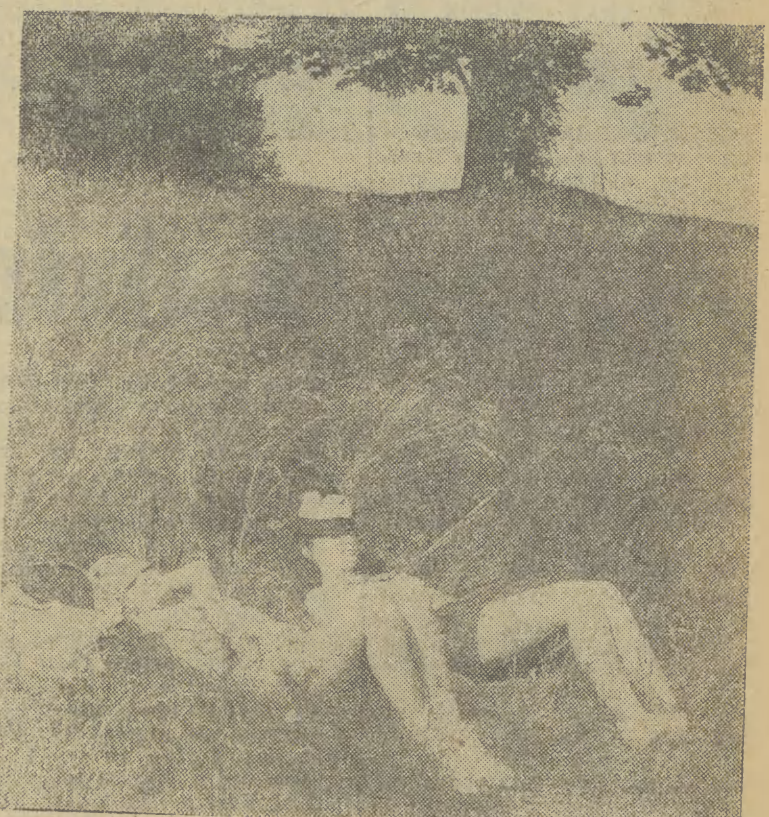
który jest najbliższy stosowania klinicznego), ale również wskazanie leków, które działają przez naszą własną prostacyklinę (wytworzoną przez organizm).

Badania w Instytucie Farmakologii — mówi prof. Grylewski — polegają na próbach spotęgowania działania prostacykliny przez EDRF, czyli taką naszą „wewnętrzną nitroglicerynę”. Okazało się bowiem, że nasze tętnice wytwarzają obok prostacykliny jej bliźniaka — tlenek azotu (EDRF). Dlaczego by więc nie zrobić z tego faktu klinicznego użytku?

Ani prostacyklina ani EDRF nie mogą wyleczyć z miażdżycy. Takiego leku nie będzie w najbliższej przyszłości — mówi prof. Grylewski. Prostacyklina sama lub raczej skojarzona z innymi substancjami, może łagodzić objawy miażdżycy, zmniejszać zagrożenie jakie niesie miażdżycę, przede wszystkim przez utrudnianie płytkom krwi przyczepianie się do ścian naczyń krwionośnych.

Niestety, badania nad tymi zagadnieniami wymagają czasu. Byłoby z pewnością bardziej zaawansowane, gdyby w ciągu tych lat polski przemysł farmaceutyczny zainteresował się produkcją prostacykliny i jej analogów.

ALEKSANDER GŁUŚ



A TYMCZASEM leżą poa gruszą...

Fot. Jacek Bednarzyk

**C**zy to ambicja „wywabiania białych plam” zmusiła pana do realizacji filmu poświęconego generałowi Andersowi?

— Nie ambicja. Z entuzjazmem przyjąłem propozycję, jaką złożył mi mój redaktor naczelny Zygmunt Wiśniewski. A poza tym nie kieruję się nigdy modą i nienawidzę tego „wzrostu wiatru”.

— Pana filmy były jednak związane z polityką.

— Owszem, ale tematyką swoich filmów jak dotychczas nie płynąłem z prądem. Już w 1965 roku zrobiłem pierwszy film o emigracji londyńskiej. Pokazałem Feliksa Topolskiego, polskie kluby i andersowskie cmentarze. W latach 60. zrealizowałem film o największym sukcesie wywiadu AK — Operacji V 2, a potem film o Monte Cassino i Sikorskim. Czyli nie moda, raczej odkrywanie zapomnianych.

Zrobiłem też film o Bierucie, wtedy gdy nie był już modny, a jeszcze nie był modnie opływany. Zająłem się okresem od jego... chrztu w lubelskim kościele do 1946 roku. I pokazałem, jeszcze przed naszym katolicko-opozycyjnym „Sierpniem”, jak przysięgał na krzyż, że będzie służył narodu. Powiedział nawet: „Tak mi pomóż Bóg”. Ciekaw jestem, czy widział to kardynał Wyszyński? Ucieszyłby się pewno.

Moja mała satysfakcja jest również to, że jak dotąd jedynie w naszym WFD-owskim filmie były zdjęcia z Katynia bez komentarza wskazującego na Niemców.

— Jak długo pracuje pan nad filmem o Andersie?

— Drugi rok.

— To będzie serial?

— Nie. Po prostu trudny film. Andersa zna każdy. Jest owiany legendą, ale legendą przez całe lata zakazaną, jak mało kto. Przez całe lata przypisywano mu „zdradzieckie wyprowadzenie” wojska polskiego ze Związku Radzieckiego. A przecież nie Anders zdecydował o tym posunięciu. Stalin z Churchilliem załatwili to za naszymi plecami. Stalin, choć za późno, zorientował się, że to wojsko nie będzie jego politycznie uległym sojusznikiem. Byli w nim przecież lwowiaczy i wilniacy, przepuszczeni przez Łubiankę, Kołymę i łagry. Nie najlepszy punkt wyjścia do zawierania „przyjaźni”. Chociaż trzeba przyznać, że generał Anders z samym Stalinem był w niezłych stosunkach. Nie wiem, skąd wzięła się legenda o białym koniu, ale wiem, że dostał kasztana w prezencie od... Stalina właśnie.

Szkoda wielka, że nie udało się na razie uzyskać zgody generałowej Andersowej na wydanie pamiętników jej męża. To pasjonująca książka. Córka się zgodziła. Żona — nie. Córka była w AK. Żona śpiewała w II Korpusie, a przedtem w „Żelaznodaróznym dziale” — zespole objazdowym.

— Co pana zafascynowało w postaci Andersa?

— Dramatyzm jego życia. Było z nim trochę jak z Rokossowskim, któremu w Związku Radzieckim nie ufał, bo był Po-

lakiem, a w Polsce nienawidził, bo — „ruski”...

Anders przegrał swój los. Postawił na niewłaściwego sojusznika. Po pięciu latach zorientował się, że jest w punkcie wyjścia, a jego żołnierze nie mają dokąd wrócić. Gdy śledzi się jego losy, analizuje jego nadzieje polityczne, trudno uniknąć paradoksalnej refleksji, że bardziej chyba nienawidził Anglików niż naszego wschodniego sąsiada.

— Czy miał pan trudności z przygotowaniem tego filmu?

— Ciągle je mam. Film dopiero montujemy. Największe trudności były ze zbieraniem materiałów, obrazków, fotografii — tego wszystkiego, co ma pojawić się na ekranie. Postanowiłem, że nie będzie ani jednej gadającej głowy. Oczywiście poza rodzynkami archiwalnymi, takimi jak Anders przemawiający do młodzieży w obozie pod Tel Awiwem, czy wypowiedź Sosnkowskiego w Palestynie.

Przez 40 lat nie gromadziłem pamiętek po Andersie. Tyl-

## Nie łapię wiatru

(Rozmowa z Krzysztofem Szmagierem, reżyserem)

ko Wytwórni Filmów Dokumentalnych udało się zbierać trochę filmów wojennych, za co chwala ówczesnemu dyrektorowi Departamentu Organizacyjnego NZK Wacławowi Janasowi.

— Jak powstawały te materia-

ły? — II Korpus miał swoich operatorów. Jednym z nich był Konstanty Palukiewicz. Nawiazał z nami kontakt w latach 70. w wielkiej tajemnicy przed środowiskiem emigracyjnym. Kiedyś był przypadkowo na projekcji moich kombatanckich filmów w Londynie. Po emigracji zadzwonił do mnie do hotelu i powiedział: „Robisz wrażenie uczciwego filmowca. Dam ci coś. Przyjeżdż zaraz do mnie”.

W pierwszej chwili nie wiedziałem, co robić. Bałem się prowokacji. Po projekcji w Instytucie Sikorskiego jeden pan hrabia straszyl mnie, że jak wrócę, to takich jak ja będą wieszać. W końcu jednak zawiadomiłem konsula i pojechałem. Drzwi otworzył mi starszy, schorowany człowiek. W trzech pomieszczeniach na strychu przechowywał kilkadziesiąt pudełek zawierających bezcenny materiał filmowy. Pan Konstanty uśmiechnął się smutno i powiedział: „Bierz ile udźwigniesz, ale żeby cię nikt nie widział”. Zabrałem na chybił trafił 12 pudełek. „Dam ci to wszystko” — dodał przy pożegnaniu — jeśli oblicasz, że pochowają mnie w Polsce i że przed śmiercią zobaczę jeszcze Warszawę”.

Dyrektor Janas nie tylko z góry opłacił pogrzeb, załatwił również niewielką zapomogę. Zaś konsul Mieczysław Hara wbrew bezsensownym, obowiązującym wówczas przepisom — wystarał



General Władysław Anders należał do postaci najgłębiej przemilczanych w oficjalnych środkach masowej informacji...

się o wizę do Polski. Konstanty Palukiewicz zobaczył przed śmiercią Warszawę.

Ogromną część zgromadzonych przez Palukiewicza materiałów przywieziono do Warszawy. Służą teraz filmowi o Andersie i innym filmom, które powstały i będą jeszcze powstawać.

Warto dodać, że Konstanty Palukiewicz był jedynym operatorem II Korpusu, który filmował jeszcze po wojnie. Filmował szpitale, pogrzeby, zakłady rehabilitacji. W 1992 roku pochowaliśmy go na bródnowskim cmentarzu w Warszawie. Koledzy z Polskiej Kroniki Filmowej oddali ostatnią przysługę koledze z Londynu: nakręciliśmy ten smutny pogrzeb, na którym nie było ludzi i nikt nie płakał.

— W poszukiwaniu materiałów docierał pan do różnych osób. Jak odnoszono się do pańskiego przedsięwzięcia?

— Na apel w TV i anons redaktora Rogowskiego w „Przekroju”, zgłosiło się kilkadziesiąt osób z całej Polski i ze świata. „Naprawdę — pytali — będzie film o Andersie? O Monte Cassino, o nas...?”

Kilka dni temu przywiezłem z Poznania od pana Zborowskiego album z unikalnymi fotografiami: zdjęcia z Buzuluuku z pierwszych dni powstania wojska w ZSRR. Pan Szyliński z Wrocławia udostępnił nam zdjęcia dotyczące dziejów Brygady Karpackiej. Wśród nich znajduje się jedyna fotografia generała Kopńskiego z tamtych czasów.

Największe zbiory fotograficzne przekazał nam jednak adiutant generała Andersa, pan Jan Romanowski z Montrealu. Wkrótce ma przyjechać do Polski, aby skonsultować zmontowany ma-

teriał. Przeszedł z Andersem cały szlak II Korpusu: od Lubianki do Londynu. Był fotografem amatorem.

Ale i na tym nie koniec. Nawiazaliśmy bowiem współpracę z emigracyjnym Instytutem im. Generała Sikorskiego w Londynie. Odezwali się także państwo Hanna i Andrzej Nowakowscy — córka i zięć generała Andersa. Oprócz zdjęć, które udostępnił, umożliwili mi kontakt z żoną generała, gwiazdą piosenki Renatą Bogdańską. To wielki romans wojenny generała zakończony drugim małżeństwem.

— Kiedy zobaczymy pański film?

— Powinien być gotowy na 1 września. Ale ciężko idzie.

Rozmawiała:

GRAŻYNA KORZENIOWSKA

## Gdy wszyscy biją się ze wszystkimi

**W**Kabulu wybuchają pociski i samochody — pułapki, na gęsto zaludnione dzielnice spadają rakie-ty. Coraz więcej ludzi ginie na ulicach. Mówi się, że to mudżahedinowie odgrywają się za porażką pod Dżalalabadem. Porażkę niewątpliwą, ponieważ mimo 4-miesięcznego oblężenia nie udało się im zdobyć miasta i ulokować na terenie Afganistanu swojego rządu.

Mogłoby się wydawać, że po wycofaniu się z Kabulu wojsk radzieckich państwa najbardziej zainteresowane afgańskim konfliktem jakby o całej sprawie zapomnieli. Tak jednak nie jest, te zabiegi odbywają się teraz tylko trochę ciszej. Wiadomo, że Związek Radziecki udziela Afganistanowi pomocy wojskowej i gospodarczej — niemal całe zaopatrzenie w żywność przybywa drogą lotniczą z ZSRR. Wiadomo również, że sąsiedni Pakistan zwiększył jeszcze pomoc dla mudżahedinów — mówi się, że żołnierze tego kraju brali udział w walkach po stronie mudżahedinów. Białe Dom również zapowiada zwiększone dostawy broni dla ugrupowania „siedmiu”.

Generalnie rzecz biorąc, od chwili załamania się ataku na Dżalalabad sytuacja znalazła się w impasie. Coraz głośniejsze są o sporach wśród mudżahedinów, nierzadko krwawych rozprawach, jak choćby o najgłośniejszej ostatnio sprawie zamordowania 30 partyzantów z oddziału Massouda, jednego z naj-

slynniejszych dowódców mudżahedinów, przez członków ugrupowania jego konkurenta Hekmatyara, pełniącego w prowizorycznym rządzie mudżahedinów rolę ministra spraw zagranicznych. Toczy się gra o przywództwo wśród ugrupowań antyrządowych. Nie wiadomo na razie, czy władzę zdobędą radykalni fundamentaliści islamscy, których przedstawicielem jest Hekmatyar, czy umiarkowani, do których należy Massoud i chyba najpopularniejszy polityk opozycyjny Rabbani. Zaplątani w wewnętrzne rozgrywki mudżahedinów jakby mniej czasu i energii poświęcają rządowi Nadżibullaha. Agencje zachodnie twierdzą, że już co najmniej kilkuset bojowników islamskich straciło życie w wyniku konkurencyjnych walk. Źródła kabulskie donoszą, że aż 80 procent mudżahedinów skłania się do ugody i zaprzestania bezsensownych, bo nieskutecznych działań wojennych.

Teoretycznie istnieje zatem zgodność poglądów na temat konieczności jak najszybszego rozwiązania sytuacji w Afganistanie i wokół niego. Związek Radziecki niedawno ponownie opowiedział się za politycznym kompromisem, poparł go Indie, a także Stany Zjednoczone, z zastrzeżeniem wszakże, że decyzja należy do samych Afgańczyków. 31 lipca w Sztokholmie odbyło się spotkanie radziecko-amerykańskie poświęcone przyszłości Afganistanu.

EWA GRONOWSKA (Interpress)



Gdy okazało się, że solidarnościowa opozycja nie będzie tworzyć własnego rządu i nie wejdzie do Rady Ministrów złożonej z przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych reprezentowanych w parlamencie, Lech Wałęsa poinformował, iż ma zamiar powołać swój Gabinet Cieni. W ten sposób nawiązał on do tradycji brytyjskiej, do jednej z instytucji ustrojowych, która dotychczas w Polsce nie miała swojego odpowiednika.

Cała historia rozpoczęła się jeszcze w XVII wieku, gdy w wyniku rewolucji angielskiej z lat 1640—1659, a następnie przewrotu politycznego w latach 1688/89, ukształtował się ostatecznie w tym kraju system dwupartyjny, z dwoma rywalizującymi ze sobą i na zmianę sprawującymi władzę stronnictwami — Wigów i Torysów. Wigowie to ugrupowanie, które dało początki przyszłej partii liberalnej, torysi zaś byli protoplastami współczesnej partii konserwatywnej.

W ciągu pierwszych 25 lat obecnego stulecia, brytyjski system partyjny uległ przeobrażeniu. Miejsce liberałów, jako jednej z dwu zasadniczych sił politycznych kraju, zajęli laburzyści — Partia Pracy. Pomiędzy lata 1920—1930, w którym rywalizowały ze sobą, z mniej więcej równymi szansami partie: konserwatystów, liberałów i laburzystów. Wielka Brytania była i jest państwem dwupartyjnym. Nie oznacza to oczywiście, że nie istnieje w nim żadne inne stronnictwo. Współcześnie, obok Partii Pracy i Partii Konserwatywnej działają m. in. partie: liberalna, komunistyczna, szkockich nacjonalistów, północnoirlandzkich unionistów socjaldemokratyczna. Liberało-

wie są nadal, choć w szacunkowej postaci, reprezentowani w kolejnych składach Izby Gmin. Jednakże tylko dwie największe partie mają realne szanse utworzenia rządu.

## Gabinet Cieni po polsku

Dzieje brytyjskiego parlamentu sięgają co prawda głębiej w przeszłość niż wiek XVII, ale to, co może nas tu najbardziej interesować — sprawa Gabinetu jako centrum władzy wykonawczej łączy się również z burzliwymi wydarzeniami owych czasów. Gabinet wyłonił się z Tajnej Rady Królewskiej (The Privy Council), złożonej z doradców króla i działającej pod jego przewodnictwem. Tajna Rada przekształciła się z biegiem czasu w Gabinet królewski, a następnie w rodzaj komitetu parlamentarnego złożonego z posłów będących zarazem ministrami Korony. Od 1717 r. Gabinet zbierał się już bez króla. Na czele rządu stanął Pierwszy Lord Skarbu, zwany pierwszym

ministrem (The Prime Minister) — premierem.

Każdorazowym premierem dezygnowanym przez monarchę jest lider partii, która zwyciężyła w wyborach powszechnych.

Rządu Jej Królewskiej Mości nie należy jednak utożsamiać z Gabinetem. Gabinet to jedynie część rządu, jego wewnętrzny rdzeń. Znajdują się tam ministrowie o tradycyjnych w tym kraju tytułach, np. Lord Kancelarz, Strażnik Prywatnej Pieczęci, Kancelarz Skarbu, Inni

członkowie Gabinetu są sekretarzami stanu. Łącznie Gabinet składa się zwykle z 20 osób, na niekiedy ponad 100 członków rządu ogółem.

Rząd, a zwłaszcza Gabinet, ma charakter wybitnie polityczny. Tworzą go działacze partii laburzystowskiej lub konserwatywnej, będący z reguły posłami do parlamentu. Jednakże rząd posługiwac się musi fachową, zawodową administracją państwową. Urzędnicy administracji, od wysokich funkcjonariuszy resortów ministerialnych poczynając, są lojalnymi współpracownikami każdego rządu, niezależnie od jego zabarwienia politycznego. Nie istnieje poważniejsze niebezpieczeństwo, że niechcący Gabinetowi, z politycznych

względów, administracja będzie sabotować poczynania swych rządowych mocodawców.

Gdy jedna z partii przegrywa wybory tracąc większość parlamentarną, jej posłowie stają się Opozycją Jej Królewskiej Mości. Określenie to znalazło się w angielskim słowniku politycznym w początkach XIX wieku, a sama instytucja przekształciła się z biegiem lat w trwałe, obyczajem konstytucyjnym umocnione, urządzenie ustrojowe. W 1937 r. znalazła ona potwierdzenie ustawowe (The Ministers of Crown

ze skompletowaniem Gabinetu Cieni. Brak bowiem ludzi o wystarczająco wielkim doświadczeniu rządowym.

Stanowiska w Gabinetie Cieni odpowiadają z grubsza stanowiskom w Gabinetie rzeczywistym. Tak np. „minister” spraw zagranicznych w Gabinetie Cieni patrzy nieustannie na ręce ministrowi spraw zagranicznych w Gabinetie właściwym. W ten sposób Wielka Brytania ma jak gdyby dwie alternatywne ekipy przywódcze: rządzącą i opozycyjną. Mogą się one wymieniać,

będzie inna partia lub koalicja partyjna, czy raczej do systemu pluralistycznego, gdzie zawiązanie i rozwiązanie sojuszy jest wynikiem swobodnej gry między rozmaitymi ugrupowaniami politycznymi. Po trzecie, czy administracja państwowa w Polsce będzie działała w oparciu o jednokierunkowo ukształtowaną lojalność polityczną, czy ma być instytucją służebną tylko wobec państwa, a zatem wobec każdorazowej ekipy kierowniczej, niezależnie od tego, jaki prąd polityczny reprezentuje ona w danym momencie.

Wszystkie te uwagi mają charakter hipotetyczny. Opierają się na założeniu, że przysłybiec wydarzeń w Polsce będzie nas prowadził ku pogłębieniu demokracji. Gdyby jednak nastąpił odwrót do demokratycznych reform, o istnieniu Gabinetu Cieni nie byłoby już mowy.

Obecnie Lech Wałęsa stoi przed problemem, kogo dobrać do swego Gabinetu, skoro w jego „drużynie” tak mało jest osób o bogatszym doświadczeniu rządowym. Gabinet Cieni będzie też z pewnością stykał się z kwestią dostępu do wiarygodnych wiadomości o stanie spraw państwa. Nie zapominajmy, że w Wielkiej Brytanii instytucja ta kształtowała się przez całe pokolenia. Wiele lat trwały jej stania. Aby stać się niekwestionowanym elementem konstytucyjnego ustroju państwa. Czy w Polsce historia potoczy się szybciej?

PIOTR WINCZOREK (Interpress)

## Samodzielność żebraka czyli...

# Nowy kształt kinematografii

Dyrektor Biura Komitetu Kinematografii podpisał dwa zarządzenia, które powinny zrewolucjonizować działalność polskiego kina. Studia Filmowe, które formalnie rozpoczęła działalność od 1 października br., będą całkowicie samodzielne prawnie, organizacyjnie i finansowo.

Studio, które będzie zarabiał, będzie się mieć dobrze, a to, które permanentnie będzie przynosiło straty, będzie musiało ulec likwidacji. Równocześnie wskutek zmian w gospodarce finansowej Komitet Kinematografii ze swojego funduszu (pochodzącego z Funduszu Rozwoju Kultury) będzie promował Studia, ale dokładnie odwrotnie niż dotychczas. Dodatkowe dotacje będą otrzymywać Studia najlepsze i w ten sposób najlepsi finansowo będą mieć coraz więcej (po to, aby robili filmy, które publiczność chce oglądać), a najgorsi — coraz mniej (po to, aby nie robili knołów, na które nikt nie chce chodź).

Inna, ważna zmiana, to likwidacja Komisji Kolaudacyjnej oraz dwustopniowego dotowania

filmu. Dotychczas jakoś filmu oceniali wspomniana Komisja, a w zależności od jej oceny przewodniczący KK przyznawał kategorie, od których z kolei zależały stawki dla twórców. Inna, związana z tą zależnością, choć już nieformalna była ta, że gdy Komisja oceniła film wysoko, istniała dość często wykorzystywana możliwość uzyskania dodatkowych dotacji dla filmu, który przekroczył planowane wydatki „bo taki dobry”, albo „bo taki ważny”.

Obecnie Studio na produkcję konkretnego filmu otrzymywać będzie 80 proc. kosztów jego realizacji i... na tym koniec. Pozostałe 20 proc. dokłada Studio ze swoich środków, a jeśli się w kosztach nie zmieści, będzie musiało albo dołożyć z pieniędzy przeznaczonych na inną realizację (o co w małym zespole nie będzie tak łatwo), albo zrezygnować z dokończenia dzieła. Biorąc pod uwagę, że niekiedy dodatkowe dotacje były wyższe od pierwotnego kosztorysu całego filmu, a efekt końcowy był mierny — jest to postępowanie słusne (raz jeden bodaj tylko przerwano realizację filmu z powodu przekroczenia kosztów produkcji — „Na srebrnym globie” Żuławskiego — i co by ówczesnym szefie kinematografii nie mówić, nie była to decyzja całkiem nieuzasadniona).

Ukończony film będący własnością producenta, czyli Studia Filmowego, oferowany będzie dystrybutorom krajowym i zagranicznym. Jeśli zechcą go kupić, będzie to pierwsze zwycięstwo: jeśli ludzie będą chcieli nań chodź — drugie, także połączone z korzyściami finansowymi. Niestety z tak pięknego (teoretycznie) modelu uczyniono wyjątek taki sam, jaki istniał dotychczas: KK będzie dopłacał rozpowszechnianiu za kupienie filmów, których ono nie chce (bo wie, że ludzie nie będą ich chcieli oglądać), ale które są „wartościowe artystycznie”, albo z uwagi na TEMAT. Otóż: NIKT, NIGDY, NIGDZIE nie udowodnił, że kino artystyczne musi być nudne i takie, żeby go nikt nie chciał oglądać. Jeśli kino artystyczne nie jest w stanie przyciągnąć publiczności, to kinem artystycznym nie jest, może być co najwyżej nieudany filmem poruszającym ważny problem. Dofinansowywanie filmu, którego nikt nie chce kupić, ani oglądać mija się z tym z celem, bo dopłacenie do niego nie jest równoznaczne z tym, że wyświetlany będzie przy pełnych salach. Oznacza jedynie, że rozpowszechnianie pokazując go w pustych salach nie straci na tym.

Jeśli Komitet Kinematografii uzna, że taki film trzeba dofinansować, niech go sobie kupi i ogląda za karę sam.

Jest to jednak w nowym kształcie kinematografii problem nie najważniejszy, choć nieco zgrzytający. Przede wszystkim nasza widownia jest zbyt mała, aby mogła zarobić na opłacalności filmu. Odnosimy jeszcze spektakularne sukcesy na festiwalach, ale festiwalowy sukces zawsze głośno odrąbany w kraju nie znaczy dokładnie nic. Publiczność zachodnia bowiem i tu jest „po drugie” — przyzwyczaiła się już do kina innej niż nasza epoki. Najciekawszy i najlepiej zrobiony film polski jest odrzucany z powodu techniki, przy użyciu której został wykonany.

Tymczasem różne zarządzenia i ustawy unicestwiły istotę ustawy o kinematografii (zadając także cios całej kulturze). Nakazały np. sprzedaż państwu po cenach urzędowych 50 proc. wpływów z eksportu filmów i 80 proc. z eksportu usług (a równocześnie zezwoliły producentom prywatnym i spółkom sprzedaż tylko 15–30 proc. zarobionych dewiz). W ten sposób kinematografia została pozbawiona sumy równej — mniej więcej — rocznym kosztom importu filmów oraz uczyniła „kurę znoszącą złote jajka”, jaką były usługi — całkowicie nieopłacalne.

Nowa ustawa każe sprzedawać owe 50 i 80 proc. dewiz po cenie urzędowej, ale kupować na własne potrzeby zezwala po tzw. przetargowej, czyli kilkakrotnie wyższej. W następstwie takiej sytuacji w br. kinematografia musiała zrezygnować z zakupu planowanego sprzętu i urządzeń. Zrezygnować w sytuacji, w której połowa tego sprzętu jest wyeksploatowana w 100 proc., a druga w 50 proc.

Jeszcze trochę takiej polityki i problem kinematografii rozwiąże się sam, bo filmów nie będzie czym robić. Reżyserów, operatorów, montażystów itp. zapędzi się wówczas do np. bardziej potrzebnej (choć też nieopłacalnej) hodowli, a deficytowa kina zamieni na butiki firm polonijnych, które na krajowych kosztach tłoczy będą obcojęzyczne napisy. W ten sposób szybko zbliżymy się do Europy.

Na placu boju pozostanie doskonały model działania kinematografii, o którym wybitni finansisci będą mogli pisać doktorskie rozprawy, udowadniając czarno na białym nieudolność artystów nie umiejących się znaleźć w nowej rzeczywistości.

MACIEJ KUCZEWSKI  
(PAP)

— Jakże były pana losy po upadku Chruszczowa?

— Kilka dni po plenum, na którym usunięto Nikitę Siergiejewicza, wezwano mnie do KC i oświadczone, że zdejmują mnie ze stanowiska naczelnego redaktora dziennika „Izwestia”. Po kilku następnych dniach usunięto mnie ze składu Komitetu Centralnego. Sytuacja, która nastąpiła potem, najlepiej określona została przez Ilię Erenburga: telefon nagle ucichł.

— Nie był pan jednakże represjonowany, jak wielu pana kolegów?

— Tak, dość szybko dano mi spokój. Próbowano, co prawda, i to dwukrotnie, przy różnych okazjach, wysłać mnie z Moskwy na prowincję z zakazem powrotu, ale udało nam się tego uniknąć.

— Nazwisko Adżubej zniknęło z gazet radzieckich...

skiego aż do fundamentów, na których zbudować chcemy nowy ustrój. Fundamentami tymi jest myśl socjalistyczna, której przecież nikt nie wykreślił z historii. W latach chruszczowskich nie rozumieliśmy jeszcze, że podstawa reformy musi być całkowita likwidacja systemu nakazowo-rozdzielczego, całkowita likwidacja nomenklatury, biurokracji, tego, co można nazwać oligarchią partijną. Myśle, że sam Nikita Siergiejewicz przestraszył się nieco międzynarodowych skutków XX Zjazdu KPZR. Cały świat socjalistyczny był wówczas w stanie zlebkować szok; partie przeżywały sztormy, wieloletni liderzy lewicy wycofywali się lub zostawali wyrzuceni, skala zjawiska była ogromna i do dziś nie doczekała się ona rzetelnej analizy historycznej.

— Pojedyncze decyzje Chruszczowa były często kwestionowa-

kolej siebie „człowiekiem lat 60.”, a jest to określenie, które powstało w młodzieżowych środowiskach właśnie w czasach chruszczowskich. Wiem dobrze, jaki kolosalny ciężar wziął na siebie Gorbaczow. Być może wiem to nawet lepiej od innych, bo przecież taki sam ciężar przez 10 lat dźwigał Nikita Chruszczow. System stalinowski nie umarł: jest on nadal obecny i ma w ZSRR (a myśle, że i w Polsce) wielu zwolenników.

Lata 1956–64 były burzliwe. Żadne zebranie nie przebiegało spokojnie, tu i ówdzie postulowano, aby obywatelom dać broni do ręki itp. Obecne czasy są jednak dużo groźniejsze, fale protestów strajkowych, zażądania na tle narodowościowym, niebezpieczne tendencje w republikach nadbałtyckich... Latami wmawiano w nas, że żyjemy w rozwiniętym socjalizmie, potem — w 1985 ro-

# „Jestem człowiekiem Gorbaczowa”...

(Rozmowa z ALEKSIEJEM ADŻUBEJEM, dziennikarzem, byłym redaktorem naczelnym dziennika „Izwestia”, zięciem N. S. Chruszczowa)

— Na początku mogłem jeszcze pisać pod pseudonimem w moim nowym miejscu pracy — piśmie „Sowietskij Sojuz”. Później jednak, po odebraniu poleceń Michaiła Susłowa, zakazano mi pisanie w ogóle. Zakaz ten został, do długiej walki, uchylony dopiero w roku 1985. A i wtedy wymagało to licznych telefonów, interwencji, prób...

Od 1 sierpnia ide wreszcie na emeryturę, ale zamierzam pracować nad nową książką i kilkoma scenariuszami do filmów dokumentalnych. Między innymi Amerykanie zaproponowali mi temat „Czy gdyby nie zabito Kennedego, usunęto by Chruszczowa?”. Jest to oczywiście historyczna spekulacja, ale pracuję obecnie nad tym filmem.

— Przyjechał pan do Polski na światłowapra piermię swojej książki „Tamte 10 lat”...

— Rzeczywiście, dzięki operatywności wydawnictwa „Alfa”, po raz pierwszy moja książka ukazuje się w naszym kraju. W ZSRR wydanie planowane jest dopiero za rok.

— Podejmuję pan próbę analizy przyczyn upadku Nikity Chruszczowa; jak pan sądzi, dlaczego „odwilż” nie powiodła się?

— Używając porównań budowlanych, reforma 1956 roku była remontem kapitalnym systemu radzieckiego, z pewnymi elementami kosmetyki. Obecna pierestrojka jest zaś próbą całkowitego zniszczenia systemu stalinow-

ne, a niektóre jego cechy, takie jak nieufność i niechęć do inteligencji, są do dziś podkreślane przez historyków. Co pan o tym sądzi?

— Po pierwsze, sam Chruszczow był człowiekiem mało wykształconym — trudno przecież uznać za wykształcenie rablak (uniwersytet robotniczy — roboczej fakultet przyp. W. Z.). Tak więc nader ciężko mu było odróżnić fachowca od hochsztaplera. Po drugie, co znacznie ważniejsze, była to pochodna stosunku Stalina i jego ekipy do całej warstwy inteligencji. W swych działaniach Stalin zawsze opierał się na antyinteligentno nastawionej części społeczeństwa oraz na partii. W latach swego panowania konsekwentnie wyeliminował z partii wszystkich niemal inteligentów. Na ich miejscu pojawiła się pseudointeligentna grupa lawirujących lizusów i donosicieli i z nią właśnie — w dużej mierze — miał do czynienia Chruszczow. Proszę pamiętać, iż większość decyzji Chruszczowa wobec tego czy innego twórcy zapadała nie przypadkiem, lecz na skutek „życzyliwych rad” kolegów tegoż twórcy...

— Był pan świadkiem „odwilży”, teraz obserwuje pan pierestrojkę. Czy może pan powiedzieć, jak ocenia pan te zmiany?

— Być może zabrzmi to śmiesznie, ale uważam się za „człowieka Gorbaczowa”. Zresztą sam Michaił Siergiejewicz nazywa z

ku, powiedziano, że znalazł się w stadium stagnacji, w sytuacji przedkryzysowej. To nieprawda, to nie żadna tam sytuacja, tylko zwyczajny, głęboki kryzys całego społeczeństwa. I w tym kryzysie normalne stała się takie wydarzenia, które kiedyś budziłyby przerażenie, jak w roku 1962 w Nowoczerkasku, kiedy to interweniowało wojsko i padali ofiary. Wszystko to są owoce najstraszniejszej cieżw stalinizmu — lekceważenia człowieka.

— A dziś w czasie ostatniej fali strajków mówiło się także o postulatach politycznych, m. in. żądaniu zmian w Konstytucji, chodzi o paragraf o kierowniczej roli partii... Żada się także unieważnienia wyborów deputowanych z list organizacji społecznych. Co pan na to?

— Oczywiście, iż strajki mają charakter polityczny, górnicy domagają się realizacji założeń przebudowy. Co do roli partii, to już na Zjeździe Deputowanych stwierdzono konieczność konstytucyjnego ustalenia miejsca organizacji społeczno-politycznych w państwie. Z pewnością dotyczy to także będzie pozycji KPZR. Wśród wybranych obecnie deputowanych z tych list trzy czwarte to ludzie postępu. Jednak pozostał to niestety znów urzędniczy... No, ale tak musi jeszcze być przez 5 lat, a nowe wybory być może będą całkowicie otwarte.

Rozm.: WITOLD ŻYGULSKI

# Popyt na mózgi

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Senat uchwalił nową ustawę o imigracji do Stanów Zjednoczonych. Imigrantem nazywają Amerykanie cudzoziemca, który chce się osiedlić w Stanach Zjednoczonych z powodów naturalnych, np. z rodzinnych lub ekonomicznych. Na oznaczenie ludzi, którzy chcą opuścić swój kraj z powodów politycznych, używa się określenia uchodźcy. Status pierwszej kategorii został poddany regulacjom prawnym przed 20 laty. Celem dotychczasowej polityki imigracyjnej było łączenie rodzin, korzystać na tym w głównej mierze Latynosi i Azjaci, ze względu na liczebność rodzin.

Oparta na zasadzie rodzinnej polityka imigracyjna nie brała pod uwagę interesów ekonomicznych Stanów Zjednoczonych, ostateczna ustawa ma zabezpieczyć właśnie to. Obok kategorii imigrantów z powodów rodzinnych pojawi się nowa kategoria — cudzoziemców połączonych z obywatelami amerykańskimi. 150 tys. w tym roku otrzymać mają obywatelstwo posiadający kwalifikacje zawodowe potrzebne w Stanach Zjednoczonych. Można domniemywać, że powodem wprowadzenia tych możliwości jest zaostrzająca się konkurencja gospodarcza między Ameryką a Japonią i Zachodnią Europą. W tej konkurencji wysoko kwalifikowane kadry są najwskazy-

W tym celu Amerykanie chcą się wzmocnić przez ofertę obywatelstwa dla zdolnych ludzi z całego świata.

Jeśli chodzi o kategorię obywateli, którzy mogą otrzymać pozwolenie na osiedlenie się w Stanach Zjednoczonych z powodów politycznych, mogą tu zająć pewne zmiany. Nową sytuację stworzyła liberalizacja polityki emigracyjnej w Związku Radzieckim dotycząca Żydów, ale nie tylko ich. Oczekuje się, że w tym roku ponad 400 tys. obywateli radzieckich pochodzenia żydowskiego złoży podanie o amerykańskie wizy. Przestrzeżone tym władze amerykańskie rozważają, czy nie należałoby również wobec Żydów stosować normalnych zasad, tzn. badania w każdym indywidualnym przypadku, czy istnieją polityczne powody do emigracji. Do tej pory sama przynależność do narodowości żydowskiej wystarczała, aby być uznanym za osobę prześladowaną politycznie w Związku Radzieckim. Nie wiadomo jeszcze, czy Kongres zechce ująć emigrację żydowską w jakieś ustawowe reguły, czy też decydować będzie praktyka administracyjna, w każdym razie pierestrojka skomplikowała i w tej materii życie Amerykanom.

ZBIGNIEW BOŻYCZKO

(Interpress)

Odpalenie odprężeniem, a wywiady robią swoje — tak najkrócej można spuentować aferę, która od kilku dni znajduje się w centrum uwagi amerykańskiej opinii publicznej. Wypowiadali się w tej sprawie już niemal wszyscy, od trzeciorzędnych komentatorów prasowych po prezydenta Busha.

Bohaterem afery jest Felix Bloch, 54-letni dyplomata, od 30 lat zatrudniony w amerykańskiej służbie zagranicznej. Pra-

I ten właśnie człowiek został ostatnio oskarżony o szpiegostwo na rzecz ZSRR. Nic dziwnego, że w amerykańskim establishmentie zawrzało. Aferę szpiegowskie zdarzały się w ministerstwie obrony i wywiadzie, ale departament stanu od 1961 r. (wpadka Irwina Scrabecka, drugiego sekretarza ambasady USA w Polsce) uchodził za czysty i pewny.

Szczegóły działalności i okoliczności zatrzymania Blocha są na razie mało znane. Telewizja ABC podała, że już na początku

# Afera Blocha

cował w Kolumbii i RFN, od 1980 r. w Austrii. Wiadomo, że Wiedeń — miasto „na styku” dwóch obozów — jest terenem szczególnej aktywności wywiadów. Z tego chociażby względu placówki dyplomatyczne w austriackiej stolicy mają duże znaczenie, a zatrudniony w nich personel dobierany jest bardzo starannie. Felix Bloch pełnił w amerykańskiej ambasadzie funkcję pierwszego sekretarza, w roku 1986, w okresie między wyjazdem poprzedniego a przyjazdem nowego ambasadora. Praktycznie kierował placówką. Miał więc dostęp do wszystkich jej tajemnic.

roku Bloch został szlifowany w Paryżu podczas wręczania teczki człowiekowi zidentyfikowanemu wcześniej jako agent KGB. Podobno agent ten uprzedził go, że grozi mu niebezpieczeństwo, iż telefoniczna rozmowa została również podsłuchana.

Nie wiadomo dlaczego zdementował go ponoć Bloch, po powrocie do Waszyngtonu pracował dalej, tym razem jako jeden z dyrektorów biura ds. Europy w departamencie stanu. Czy był poddany dalszej inwigilacji, by naprowadzić agentów FBI na trop ewentualnych współpracowników czy też władze amerykańskie nie były jeszcze przekonane o jego



winie? Pytań, jak w każdej tego typu aferze, jest wiele, na odpowiedź trzeba będzie najprawdopodobniej długo czekać.

Na razie prasa amerykańska, trochę po omacku, próbuje rozzebrać się w sprawie. Podobno podczas przewożenia Blocha z Waszyngtonu do Chappaqua, konwojuj nadzorowanemu przez FBI towarzyszyły samochody z przedstawicielami ambasady radzieckiej. Podobno władze amerykańskie dały kanałami dyplomatycznymi dyskretny znak Rosjanom, że ewentualna próba „odbita” Blocha zle wpłynie na stosunki radziecko-amerykańskie. Informacji tych nikt nie potwierdza ani nie demantuje, z tymczasem niektórych komentatorów rozpowrościła się po to, by pokazać jak groźnym agentem był Bloch i jak dużą wagę do jego usług przywiązywał przeciwnik. Pojawili się spekulacje, że Bloch pracował dla wywiadu radzieckiego już od 15 lat.

Jakie są rzeczywiste skutki działalności agenta? Prezydent Bush oświadczył, że od pewnego czasu wiedział o podejrzeniach

wobec jednego z czołowych dyptomatów. Proszony o ocenę afery odparł: Uważam to za bardzo poważną sprawę. Na ile poważną, tego jednak nikt nie wie. Bloch jak na razie odmówił składania zeznań. Do dziś ujawniono jedynie, że miał on rzeczywiście dostęp do wszystkich tajemnic ambasady w Wiedniu, że przyjaźnił się z austriackim ministrem spraw zagranicznych Aloisem Mockiem, że należał, by Waszyngton cofnął decyzję o zakazie wjazdu do USA Kurta Waldheima, że był zaangażowany w prace związane z transferem nowoczesnych technologii do ZSRR.

Dopóki jednak sam podejrzany nie przemówi, nie można być pewnym niczego. Przez ponad miesiąc Bloch, skierowany już na przymusowy urlop, nie został formalnie postawiony w stan oskarżenia. Innowagowany o to prezydent Bush oświadczył: Nie chciałbym przesądzać o wyniku śledztwa.

KAZIMIERZ PYTKO

(Interpress)

## PRACA

**MURARZY**, tynkarzy, cieśli, dekarzy, posadzkarzy — na bardzo dobrych warunkach — przyjmie. — Tel. 53-60-23, (11-16). — g-37022

**ZATRUDNIĘ** monterów — spawaczy wod.-kan. Kraków, tel. 22-71-19. — g-37097

**PRZYJMĘ** cukiernika — renciste. — Oferty 37327 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KRAWCOWA** — przyjmie chałupniactwo. — Tel. 44-80-87.

**STOLARZY** — zatrudni pracownia stolarska, Nowa Huta, os. 1000-lecia 42. — g-37560

**ZATRUDNIĘ** rencistkę w prasowni „Pracy” 1/2 etatu. Os. Dywizjonu 303, bl. 3.

**UWAGA!** Tłumacze, lektorzy, przewodnicy, ośrodki tłumaczenia języków obcych. Biuro „INTERTEXT” — organizuje Punkt Informacji o Usługach Językowych. — Złazzenia: „InterText”, Kleleka 30 godz. 13-17. — g-37238

**CAŁOROCZNA**, okresowa praca na Zachodzie — wszystkie zawody. Atrakcyjne oferty z zarobkami — wysła za zaliczeniem 10.000 zł. ZRB Kraków 49, skr. pocz. 50.

**PRZYJMĘ** pracownika do montażu boazerii i innych prac stolarskich. Najchętniej rencistę — tel. 44-29-68.

## NAUKA

**J. ANGIELSKI**, fizyka, matematyka. Mgr. Wilczek, tel. 21-03-58. — g-35414

**MATURA** eksternistyczna — systemem przyspieszonym. — Rychnicki — tel. 33-75-24. — g-34043

## MATRYMONIALNE

**„SZANSA”** — kojarzy samotnych. — Napiszcie! Kraków, 1 Maja 8. — g-34246

**KAWALER**, słabo widzący — pozna pannę wierzącą bez narzecz. — 49 lat 35 — najchętniej inwalidkę. Cel matrymonialny. Oferty 36996 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**WDOWA**, niebrzydka — pozna miłego kulturalnego Pana, do lat 60. — Cel matrymonialny. Oferty 37426 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ATRAKCYJNA**, niebanalna, wolna — posiada mieszkanie, pozna Pana od 35 do 45 lat uczciwego, o miłej prezencji i pogodnym usposobieniu. Cel matrymonialny. Oferty 37336 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SAMOTNA** po pięćdziesiątce, subtelna, domatorka — pozna Pana w pełni. Cel matrymonialny. Oferty 37512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KAWALER**, wiek średni, miejscowość turystyczna — pozna Panią z wykształceniem średnim lub wyższym wiek 35-42 lat, lubiacą ogród, nietłwo i turystykę górską. Cel matrymonialny. Oferty 37257 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**WDOWA** — wysoka, szczupła, superkomfortowe mieszkanie — pozna Pana, bez nalogów do lat 65. — Oferty 37190 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## KUPNO

**ZABYTKOWE** meble — kupie. Oferty 36740 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ZDECYDOWANIE** kupie 3 t. cementu oraz 2 kubiki desek — tel. 44-29-68.

## SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** odpady PVC oraz inne chemiczne. Oferty 80606 „Prasa” Kraków, Wielopole 1.

**SPRZEDAM** pilnie (z powodu wyjazdu za granicę) Poloneza i Żukę, w dobrym stanie — Tel. 47-04-12. Nowa Huta. — g-37049

**SPRZEDAM** eternit falisty — 60 szt. oraz drzewo na opał (z starego domu). Oferty 37115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPRZEDAM** Jelcza 315 — wywrotkę, w dobrym stanie. J. Matejka. Opole — Górzowice, ul. Ks. Rudzkiego 7, tel. 74-46-38. — g-36394

**SPRZEDAM** słupek Leyland SW 400 — po kapitalnym remoncie. Wiadomość: Łazek Władysław, 34-465 Jordanów, Kopernika 4a. — g-37031

**WINDSURFING**, maszt, mikrokomputer Hewlett — Packard 71 B, sprzęt do mycia okien, podłóg — sprzedam. Tel. 12-35-36, wieczorem.

**SPRZEDAM** filzy. — Tel. 76-19-34. — g-33316

**SPRZEDAM** kamerę video Panasonic MC 10, Oferty 36977 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**MUSZLĘ** ustępowa warszawska — zamienie na prosta. Bilet z aparaturą, wannę żeliwną 1,5 m — mało używaną — sprzedam. Tel. 66-60-66. — g-37075

**ROWER** m-ki Fischer, RFN, 6-biegowy — sprzedam. Tel. 76-23-79, od 17. — g-36614

**SPRZEDAM** stragan z możliwością przebudowy i przebranzowania. Tel. 47-19-33, wewn. 147, po 20.

## LOKALE

**„PERFECT”** — domy, mieszkania — szybko — kupno — sprzedaż — wynajmowanie. Basztowa 18. — g-35149

**MIESZKANIA** lub pokoju z kuchnią, nie umebłowanego, na okres 1-2 lat — poszukuje. Oferty 35281 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**BEZDZIELNE** małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, na rok lub dłużej. Tel. grzecznościowy 12-03-13. — g-37320

**FIRMA** — poszukuje lokalu na działalność biurowo-handlową. Oferty 80399 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**M-2** — superkomfortowe, 34 m<sup>2</sup> — Nowy Prokocim — sprzedam. W rozliczeniu może być działka budowlana. — Tel. 11-65-44.

**WŁASNOŚCIOWE** M-3 i lokal handlowy — zamienie na większe lubowo. Oferty 37146 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPRZEDAM** M-3, telefon, Prokocim, parter. Oferty 37147 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**WROCŁAW!** M-3, własnościowe, superkomfortowe, telefon — zamienie na podobne w Krakowie. Kraków, tel. 12-62-45, po 16.

**KATOWICE**, osiedle Tysiąclecia, M-4, z telefonem — zamienie na równorzędne w Krakowie. Tel. 21-22-70.

**POWRACAJĄCY** (z rodziną) — wynajmie w Krakowie lub okolicy — mieszkanie — na rok lub dwa. Oferty 36900 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**PIĘKNE** własnościowe M-2 — zamienie na większe. Tel. 43-70-14. — g-37101

**SUPERKOMFORTOWE** — kolejowe, dwupokojowe i spółdzielcze, jednopokojowe, niekolejowe, zamienie na (zobacz) w kolejowej. Oferty 37070 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ODSTAJE** lokal (warsztat szewski) lub nadający się na sklep. — Oferty 37023 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ZAMIEŃ** M-4 superkomfort — na M-3. — Tel. 22-40-54.

**WYNAJMĘ** pomieszczenie na warsztat mechaniczny, około 200 m<sup>2</sup>. Tel. 21-18-41, (0-15), lub oferty 37137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KUPNO** — sprzedaż, zamiany, wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5. — g-37170

## KAMIENICE

na terenie Krakowa

kupie

Biuro Podróży i Turystyki „Almazur” Kraków, Rynek Gł. 7/8, tel. 22-61-20. — K-8254

## NIERUCHOMOŚCI

**DOM** mieszkalny, garaż, zabudowania gospodarcze, nadające się na rzemiosło — usługi, woda, gaz, siła — 8 km za Niepołomicami — sprzedam. Tel. 33-15-78. — g-36507

**KAMIENICE** — kupie. Tel. 37-91-85. — g-35191

**KUPIĘ** domek jednorodzinny, działka Krowodrza, w rozliczeniu może być M-2 — własnościowe. Oferty 36985 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPRZEDAM** działkę rekreacyjną. Tel. 47-18-14, po godz. 17.

**KUPIĘ** dom w stanie surowym. Tel. 22-40-54. — g-37065

**MŁYN** nieużywany — 4-kondygnacyjny, działka 2,5 ha — Smrokowiec 30 km od Krakowa, 1 km od trasy E 7 i PKP — sprzedam. Oferty 37065 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KUPIĘ** dom — może być do remontu — Kraków, najbliższe okolice. Oferty 37148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ATRAKCYJNA** działka lub miejsce pod budynek w zabudowie szeregowej — kupie. Oferty 36911 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPRZEDAM** działkę, stary dom z ogrodem. Jasło. Oferty 36972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**DZIAŁKĘ** w ośrodkach działkowych — odstąpię (dzielnica Podgórze). — Tel. 55-99-11, wieczorem.

## ZGUBY

**GRADZIEL** Władysław, zam. Kraków, ul. Skarżyskiego 9, zgubił legitymację studencką, wydana przez PK. — g-36850

**WĘDZA** Małgorzata, ul. Siemiana 5/3 — zgubiła legitymację studencką i książeczkę zdrowia, wydana przez UJ. — g-37116

**WOJTAROWICZ** Jolanta, zam. Kraków, ul. Harecka 13, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez PLM. — g-37074

## USŁUGI

**ZALUŻE** montuje — Rekawek — tel. 42-26-63. — g-32704

**OKAPY** kuchenne i nad termy, zamki, natynkowe, tapicerka drzwi, drzwi harmonijkowe, boazerie z montażem poleca ARKUS, tel. 44-42-08.

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki. Zurek, Tel. 47-33-74.

**UKŁADANIE**, cyklinowanie, lakierowanie, woskowanie — Biały — tel. 47-19-68. — g-29925

**ANTENY** instaluje — ANTEL — tel. 55-56-60. — g-27601

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki. Paciorek, tel. 47-40-25.

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki. WAP-em, Makowski, tel. 43-21-95. — g-36981

**WYPOŻYCZALNA** odtwarzaczy video z dowozem do domu klienta. — Tadeusz Gazda, tel. 55-75-15, 16-18. — g-34497

**MONTAŻ** żaluzji z taśmy RFN-owskiej, Tania i szybko. Tel. 21-28-02, po 80. — g-35735

**„DYWAN — SERVICE”** — Czyszczenie dywanów, tapicerki WAP-em. — Dąbek, tel. 33-01-39.

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie. — Kamka, tel. 48-48-03.

**UKŁADANIE** wykładzin podłogowych — Błros, ul. Włoska 19/85a. — g-37611

**MAŁOWANIE**, tapetowanie — Kotas, tel. 12-22-90, po 20.

**USŁUGI** transportowe „Żuk”. Przy zleceniach — przedsiębiorstwo premia akwizycyjna. Tel. 55-48-00, wewn. 268. — g-37252

**ZAKŁAD** usługowy „Blond” wykonuje usługi stolarskie: montaż boazerii, zabudowa wnek, szafy, pawlaczki i inne — dla przedsiębiorstw i osób prywatnych. Tel. 44-29-68.

## RÓŻNE

**SYPIALNIE** „Teresa” — zamienie na narożnik. Tel. 44-02-97.

**PROSZĘ** o kontakt świadków potrącenia dziesięciny na os. Wilkowy, dnia 24. 05. br. Tel. 47-30-14. — g-38289

## PRZETARGI

**Stacja Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Zabierzowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda ciągnik m-ki „Ferguson MF”, nr rej. KRU 379G, rok prod. 1981, nr silnika 2962H, po przepracowaniu 5890 h, cena wywoławcza 1.799.160 złotych.**

W przetargu mogą wziąć udział tylko inseminatorzy z terenu województwa krakowskiego, po przedłożeniu zaświadczenia o posiadaniu własnego gospodarstwa rolnego, wydanego przez właściwy terytorialnie Urząd Gminy.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1989 r., o godz. 11, w siedzibie Stacji. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w kasie Stacji. Ciągnik można oglądać we wtorki i czwartki, w godz. 10-12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-8306

## OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście z dnia 15 III 1989 r., **Mieczysław Królikowski**, syn Feliksa, ur. 1 I 1964 r., zam. Kraków, Grabowskiego 7/1, za to, że w dniu 15 XI 1988 r. ok. godz. 17,15 w Krakowie na ul. Pilotów, będąc w stanie po użyciu alkoholu i nie mając uprawnień (prawa jazdy) kierował samochodem osobowym m-ki Volkswagen Polo, nr rej. KRO 4481, a ponadto nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej predkości w wyniku czego zderzył się z samochodem m-ki Fiat 126p, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia — został ukarany karą zasadniczą grzywny w wysokości 50.000 zł oraz karą dodatkową — zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, podaniem orzeczenia do wiadomości publicznej w prasie na koszt ukarane.

K-4044

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście z dnia 12 IV 1989 r., **Andrzej Maleta**, syn Bolesława, ur. 23 I 1957 r., zam. Kraków, Lwowska 18/12, za to, że w dniu 21 VII 1988 r. ok. godz. 20 w Krakowie na ul. Grunwaldzkiej kierował samochodem osobowym m-ki Zastawa 1100p, nr rej. KRH 7620, będąc w stanie po użyciu alkoholu przy stwierdzonym stężeniu 2,55 promilla alkoholu w wydychanym powietrzu, ponadto kierował w/w pojazdem nie mając do tego uprawnień, został ukarany karą zasadniczą grzywny w wysokości 40.000 zł oraz karą dodatkową — zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukarane.

K-5600

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście z dnia 22 V 1989 r., **Janusz Wyżga**, syn Romana, ur. 15 XII 1954 r., zam. Kraków, Karmelicka 56/29, za to, że w dniu 10 III 1989 r. ok. godz. 19,45 w Krakowie, na ul. Mostowej, nie posiadając prawa jazdy kierował samochodem m-ki Żuk, nr rej. KRC 531K, będąc w stanie po użyciu alkoholu, przy stwierdzonym stężeniu 3,17 promilla alkoholu w organizmie, ponadto w tym samym czasie i miejscu stracił panowanie nad kierownicą, najechał na zaparkowany samochód m-ki Wartburg, nr rej. KRE 7653, doprowadzając do uszkodzenia obu pojazdów — został ukarany karą zasadniczą grzywny w wysokości 40.000 zł oraz karą dodatkową — zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

K-7726

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście z dnia 23 II 1989 r., **Józef Kaczor**, syn Alojzego, ur. 3 V 1940 r., zam. Janowice 9, za to, że w dniu 2 VIII 1989 r. ok. godz. 16,30 w Krakowie na ul. Bohaterów Stalina, grając kierował samochodem m-ki Skoda 100S, nr rej. KRD 9496, będąc w stanie po użyciu alkoholu, przy stwierdzonym stężeniu 2,6 promilla alkoholu we krwi, ponadto kierował w/w pojazdem nie mając przy sobie wymaganych dokumentów (prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego) — został ukarany karą zasadniczą grzywny w wysokości 50.000 zł oraz karą dodatkową — zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukarane, podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w zakładzie pracy ukarane na okres 7 dni.

K-7849

## RADA SOLECKA

w KOZMICACH WIELKICH

poszukuje **AJENTA z AUTOKAREM**, celem przejęcia przewozów pasażerskich na linii **WIELICZKA — KOZMICE WIELKIE, BUGAJ — WIELICZKA**.

Informacje dla osób zainteresowanych: telefon 78-34-20, wewn. 93, wieczorem, od godz. 19, lub telefon 78-34-20, wewn. 104, również wieczorem; względnie pisemnie pod adresem — inż. Józef Zajac, Kozmice Wielkie 312, sołtys wsi.

K-8506

**BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY W KRAKOWIE — CENTRALA**

## oferuje

przedsiębiorczym, aktywnym

— prawnikom  
— ekonomistom

**ATRAKCYJNA, DOBRZE PŁATNĄ PRACĘ** z możliwością stażu w bankach zagranicznych

Pożądane znajomości języków obcych.

Szczegółowe informacje: **Biuro Kadr BPH Kraków, Rynek Główny 47**.

K-8406

**BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT-KRAKÓW”**

## zatrudni

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH PŁACOWYCH

wg Zakładowego systemu wynagradzania

następujących pracowników:

— Inżynierów Konstruktorów z uprawnieniami  
— Inżynierów Wod.-Kan. z uprawnieniami  
— Architektów  
— Samodzielnego referenta ekonomicznego  
— Referenta technicznego  
— Absolwentów Technikum Budowlanego  
— Maszynistki  
— Introligatora  
— Sprzątaczkę  
— Kierownicę  
— Robotników gospodarczych  
— Specjalistę ds. eksportu  
— Referentów w Dziale Eksportu

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Pracowniczym Biura przy ul. Kraszewskiego 36, tel. 22-51-00, wewn. 381 lub 386, ew. 22-31-74.

K-8498

## KPUH „BARBAKAN”

informuje

o uruchomieniu dodatkowych kursów autokarem na trasie:

**KRAKÓW—WIEN—KRAKÓW**

Wyjazdy z Krakowa: niedziela, czwartek.

Wyjazdy z Wiednia: wtorek, piątek.

Informacje: Kraków, ul. Zielna 60, tel. 66-60-21 w godz. 10-14.

## KIEROWNICTWO ZSiT KRAKÓW

## zatrudni

◇ mechaników samochodowych — sprzętowych, do pracy na terenie: Krakowa, Czechowic, Blachowni, Kędzierzyna-Koźle  
◇ operatorów żurawi samochodowych z uprawnieniami I, II, III, do pracy na terenie Krakowa, Czechowic i Blachowni  
◇ blacharzy samochodowych — praca na terenie Krakowa  
◇ lakierników samochodowych — praca jw.

Reflektujemy na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, stosujemy motywacyjny system wynagrodzeń w oparciu o ZSW „Naftobudowy”.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość wyjazdu do pracy za granicę w I i II obszarze płatniczym.

Szczegółowych informacji udziela **Zespół Zatrudnienia ZSiT**, tel. 48-33-22 wewn. 205.

Dojazd autobusem nr 250 z Dworca Wschodniego do Agromy. — K-8418

## ELEKTROCIEPŁOWNIA KRAKÓW ŁĘG, UL. CIEPŁOWNICZA 1

## zatrudni natychmiast

pracowników wszystkich specjalności:

□ mechanicznych  
□ energetycznych  
□ kolejowych  
□ budowlanych

ORAZ

□ absolwentów ZSZ i techników mechanicznych, energetycznych i chemicznych

Ponadto zatrudni pracowników niewykwalifikowanych z możliwością orzuczenia do zawodu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Poza wysokim wynagrodzeniem pracownicy uprawnieni są do:

— niższej stawki za energię elektryczną  
— deputatu węglowego  
— nagród ponadplanowych  
— bardzo szerokiego zakresu świadczeń socjalnych  
— zakwaterowania w hotelu pracowniczym (dla zamieszkujących pracowników)

Bliższych informacji udziela Wydział ds. Pracowniczych EC-Łęg, ul. Ciepłownicza 1, tel. 44-21-77 wewn. 567.

K-7244

**„SPOŁEM” SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI PIEKARSKIEJ I CIASTKARSKIEJ W KRAKOWIE,**

pl. Dominikański 4

## przyjmie do pracy

następujących pracowników:

Łodzianom wystarczyło kilka pokoi...

## Kiedy Krakowski Bank Komunalny?

JUŻ kilkanaście miast w kraju czyni starania o utworzenie własnych banków komunalnych. Najbliższe realizacji są Bydgoszcz i Głogów, dysponujące odpowiednimi lokalami. To bodaj sprawa najtrudniejsza. Chociaż, łądki bank — pierwszy w kraju — wystartował w pomieszczeniu składającym się tylko z kilku pokoi. Udało się — działa prężnie. W Krakowie mamy wykwalifi-

fikowane kadry, przedwojenne tradycje, opracowano już statut. Pomieszczenie? Owszem, jest. Okazałe, w doskonałym punkcie — to budynek przedwojennej Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Szpitalnej 15. Wybudowany w latach 20-ych, po wojnie został przejęty przez skarb państwa i oddany Narodowemu Bankowi Polskiemu. W ub. roku, w trakcie reorganizacji bankowości, przejął go z kolei Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie. Czy miasto może odzyskać swój gmach? Będzie to możliwe chyba dopiero po wprowadzeniu ustawy o mieniu komunalnym i zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym. Tymczasem bank powinien powstać szybko!

Oto nowa koncepcja. Dyr. Wydziału Finansowego STEFAN WRONA: — Na parterze budynku przy ul. Szpitalnej 15, są dwa mieszkania oraz magazyn druków — nie należące do banku lubelskiego. Jeśli by przekwaterować rodzinę, wykupując im w zamian co najmniej równowartościowe mieszkania spółdzielcze, oraz zaadaptować pomieszczenia — uzyskalibyśmy lokal o powierzchni ok. 400 m. kw. To sporo. Jeśli uda się dogadać z bankiem lubelskim, by ten prowadził dla nas czasowo obsługę kasową (takie rozwiązanie jest znane i stosowane) — Krakowski Bank Komunalny mógłby niedługo rozpocząć działalność.

Możliwości działalności, określone w statucie, są bardzo różnorodne: od wynajmowania sejfów i prowadzenia lombardów, poprzez udzielanie pożyczek dla ludności i obsługę finansową działalności inwestycyjno-rentowej i rewaloryzacyjnej, kończąc na emisji obligacji i tworzeniu przedsiębiorstw. Warto przywrócić stare, sprawdzone wzory.



„Drewniana afra” — ciąg dalszy

## Druga komisja jedzie do lasu

„DREWNIANA afra” zajmowali się na wczorajszym posiedzeniu radni Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Przypomnijmy: podczas ostatniej sesji Rady Narodowej radny Adam Markowski interpellował w sprawie odebrania Lasu Wolskiego Miejskiemu Parkowi i Ogrodowi Zoologicznemu i przekazania go w gestię Krakowskiej Dyrekcji Zieleni. Radny Markowski stwierdził podczas sesji, że występowanie z unowocześnieniem Ligi Ochrony Przyrody, że w Lesie Wolskim prowadzi się raunkowe wycinanie drzew skupowanych przez dyrektora Kotwicę z „Igłopolu”.

Już w kilka dni po sesji Liga Ochrony Przyrody wycofała się

z autorstwa zarzutów, prezydentka komisja stwierdziła, że ani dyrektor Kotwica, ani „Igłopol” żadnego drzewa w Lesie Wolskim nie kupowali, a podczas konferencji prasowej dyrektor Henryk Czaja jednoznacznie stwierdził, że Krakowska Dyrekcja Zieleni nie jest zainteresowana przejęciem Lasu Wolskiego.

Podczas wczorajszego posiedzenia, na które zaproszony był radny Adam Markowski wyszły na jaw nowe okoliczności: Anonimu o wycinaniu drzew nikt z Ligi Ochrony Przyrody nie sprawdził w MPIOZ. W związku z powyższym podczas posiedzenia komisji radny Markowski przyznał, że nie potrafi udowodnić swych zarzutów. W posiedzeniu komisji brała udział również pani Barbara Orłowska (LOP), która uznała za niezgodne: niekłoszenie polanki Lea, brak ławek, stare kosze na śmieci oraz fakt, że ścięte drzewa nie są natychmiast wywożone z lasu.

Radni komunalni powołali specjalną komisję, która w piątek zbada wszystkie zarzuty. (NB)

## Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

\* 13—21 — NCK, pl. Centralny — Otwarta pracownia komputerowa. Godz. 16—20 — Otwarta pracownia elektroniczna. Godz. 15—18 — Telewizja satelitarna zaprasza.

\* 19 — DDK „Dworek Białopradnicki”, ul. Papiernicza 2 — Spotkanie z Ole Nydahlm nauczycielem jogi tybetańskiej.

\* 20—1 — KDK „Płwnica pod Baranami”. Rynek Gł. 27 — TANCE LETNIE.

JUTRO O GODZINIE:

\* 13 — Ośrodek Kultury i Informacji NRD, Stolarska 13 (na dziedzińcu) — Otwarcie wystawy METALOPLASTYKA RÜDIGERA ROEHLA i JANA SKUINA (NRD).

A POZA TYM:

W „GALERII 2” KDK Rynek Gł. 27 można oglądać Malarstwo Marii POŁTOWICZ (codz. 14—18 z wyj. pon.).

Wczoraj rano wyruszyła z Krakowa coroczna pielgrzymka na Jasną Górę. Po mszy odprowadzonej na Wawelu przez kardynała Franciszka Macharskiego wyruszyli na trasę ponad 11 tys. pielgrzymów. Sa wśród nich grupy zagraniczne, m. in. z Węgier, RFN, Czechosłowacji, USA, Włoch czy Związku Radzieckiego oraz indywidualni pątnicy, np. z Tokio. Do Częstochowy dojdą w niedzielę. (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk

## Notes reportera

MEŻCZYŻNA w habicie podajacy się za mnicha, którego ostatnio widywano na cokołach Mickiewicza, pojawił się znowu, tym razem w cywilu, choć dalej bosy. Ma ze sobą tubę, która zagłusza usiłującą grać obok kanele.

W OSIEDLACH: Azory, nad Sudolem, XXX-lecia nieczynne są urzędy pocztowe.

INSPEKTOROM Sanepidu polecamy ul. Zaścianek, na której mieszkańcy wprost wylewają zawartość szamb.

## RAJUNO

ŚRODA

14.10 — film, dramat „Hieny Chicago” (USA 1950 r.) reż. Richard Heischler  
15.20 — podróż po Włoszech  
16.10 — Action now: ta szalona, szalona Ameryka  
16.40 — magazyn dla młodzieży — Big!  
17.40 — film, dramat „Czerwony śnieg”  
19.10 — telefilm „Santa Barbara”  
19.40 — almanach  
20.00 — dziennik  
20.30 — film kryminalny „Kobieta w żółtym”, odcinek pt. „Podróż ze śmiercią”  
21.30 — pewnego razu ja...  
22.30 — sport — boks Kolombo  
22.40 — sport — Mistrzostwa Włoch  
24.00 — dziennik  
0.10 — północ i okolice (kk)

## Przepraszam

PISZĄC informacje o krakowskich kempingach znikształciłam nazwisko inż. Andrzeja Ungera, właściciela „Campingu Ogrodowego” przy ul. Królowej Jadwigi. Zainteresowanego i Czytelników serdecznie przepraszam.

DANUTA GÓRSZCZYK

## Ekspressem przez włoski!

KOLEJNY odcinek filmu kryminalnego „La signora in giallo” zatytułowany jest „Podróż ze śmiercią” — viaggio col morte (wiadło kol morte). Pewne stowarzyszenie szeryfów — un'associazione di sceriffi (in asocjazione di szeryfów) z siedzibą w Bostonie — con sede a Boston (kon sede a...), nagrodziło — ha premiato (a premiato) Jessikę za prowadzenie przez nią śledztwa — per le sue indagini (per le sue indagini) i zaprosiło — e ha invitato (e a invitato) pisarkę — detektywa — la scrittrice — detective (la skrittrice detektiwe), by odebrała osobiste nagrodę — ritirare personalmente il premio (ritirare personalmente il premio). Do autobusu, który wiezie ją do Bostonu wsiada także — sale anche (sale anche) pewien były oskarżony — un ex detenuto, który właśnie wyszedł z więzienia — appena uscito dal carcere (appena

uscito dal carcere). Mezczyzna — l'uomo (l'omo), który był oskarżony — che era stato accusato (ke era stato akkuzato) o udział w rabunku — partecipazione a una rapina (partecipazione a una rapina) zostaje tajemniczo zamordowany podczas podróży. Wśród pasażerów — tra i passeggeri (tra i passeggeri) jest morderca — e l'assassino (e l'assassino).

O 14.10 film „Hieny Chicago” — le iene di Chicago. Pewien sierżant policji — un sergente di polizia (un sergente di polizia) musi eskortować do Los Angeles — deve scortare a Los Angeles (dewe skortare a...) cennego i niewygodnego świadka — una testimone preziosa e scomoda (testimone preziosa e scomoda). Banda gangsterów — una banda di gangster (chce go usunąć — vuole sopprimerla (wiole sopprimerla).

(kk)

## Wakacje w mieście

MDK im. J. Korczaka, os. Zgody 13 — sala gier i świetlica czynne od 9 do 15. 10 sierpnia — godz. 9 zawody rowerowe w miasteczku komunikacyjnym, godz. 10 wycieczka do Zoo, godz. 12 bałki filmowe.

MDK ul. Józefa 12 — czynny od 9 do 15. „Wakacje w mieście” — gry i zabawy sportowo-rekreacyjne, zabawy świetlicowe lub spacer po mieście połączone z zwiedzaniem zabytków.

Dom Harcerza ul. Lotnicza 1 — czynny od 9 do 16. Zajęcia sportowe, turnieje tenisa stołowego oraz zajęcia w pracowniach: plastycznej, fotograficznej, modelarskiej.

Klub „Piaskownica” ul. Łużycka 55 — czynny od 8 do 15 pro-

wadzi zajęcia w pracowniach oraz imprezy sportowo-rekreacyjne (opłata za dzień pobytu 500 zł — dziecko otrzymuje gorący posiłek).

Klub „Bartos” SM im. T. Kościuszki, ul. Broniewska 73 — czynny jest od 7 do 15 (opłata za dzień pobytu 200 zł) ma w programie sporo zajęć sportowo-rekreacyjnych oraz spacerów za miasto. (dag)

## Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICY mówią, że:

▲ Cakkiem źle jest w Krakowie z poziomymi znakami drogowymi. Np. w sprawie wymalowania na nowo linii dzielącej pasy ruchu czteropasmowej ul. Piłotów kierownicy interweniują od roku. Bez skutku.

▲ Kilka samochodowych słupczek na skrzyżowaniu ulic Majakowskiego i Kocmyrżowskiej jest skutkiem nieczynnej sygnalizacji świetlnej. Urządzenia sygnalizacyjne wymieniono tutaj, ale to nie powód, aby przez 1,5 miesiąca były wyłączone.

▲ Sa i takie uroki starego Krakowa: ani dozorca, ani administrator, ani PGM Śródmieście nie sa zainteresowani przelewaniem się od miesiąca szambem wspólnej toalety, na podwórku, kamienicy przy ul. Czarnowiejskiej 4. (b)

Ostatnio wielu rencistów i emerytów wystąpiło indywidualnie na drogę sądową o przywrócenie współczynnika waloryzacyjnego i wyrównanie zaległości — sprawy wygrali.

Są to przypadki indywidualne — mówi prezes Rady Nadzorczej OK ZUS FRANCISZEK MOTYKA. — Nie mamy decyzji ani Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, ani decyzji Trybunału Konstytucyjnego, ani stanowiska Rady Naczelnej ZUS w Warszawie. Sąd Najwyższy, który zakwestionował stosowanie Uchwały RM nr 27 z 1985 r. podjął decyzję w składzie trzech sędziów, a o jej zmianie może podjąć decyzję siedmioosobowy skład sędziowski. My też czekamy z niecierpliwością na decyzję z góry, jako że jesteśmy jednostką, która wykonuje uchwały i ustawy, a nie uchwała ich.

Oby decyzje w Warszawie zapadły jak najszybciej. Na jej finał czeka wielu rencistów i emerytów.

DANUTA GÓRSZCZYK

## Komunikat MO

W NOCY z 19/20 lipca 1989 r. w Dobczycach z zaparkowanego samochodu służbowego marki „Aro”, należącego do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie, skradziono przrząd do badania twardości betonu tzw. młotek Szmida wraz ze sprzężonym urządzeniem rejestrującym marki „Edson HX 20”, zapakowany w drewnianą skrzynkę o wymiarach 40x25x20 cm pokrytą fornirem koloru jasnobrązowego o fakturze drewna. Urządzenie to nie może

## Będą wyrównania zaniżonych emerytur?

## Zadecyduje 7 sędziów Sądu Najwyższego

OSTATNIO Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krakowie, chcąc poprawić sytuację najniższej uposażonych, podjął starania o przywrócenie współczynnika waloryzacyjnego przy rentach i emeryturach, który został zaniżony na mocy Uchwały nr 27 Rady Ministrów z dnia 4 III 1985 r. Uchwała ta doraźnie podnosiła wysokość świadczenia, ale wielu rencistom i emerytom zaniżyła współczynnik waloryzacyjny, wg którego podnoszone są obecnie świadczenia.

Jak się okazuje, nie jest to tylko sprawa krakowska. Z całej Polski zaczęły do ZUS-u w Warszawie napływać zapytania na jakiej podstawie zaniżono wskaźnik...

27 VII 1988 r. przed Sądem

Najwyższym w Warszawie odbyła się sprawa, gdzie SN stwierdził, m. in., że Uchwała nr 27, będąc uchwałą samostanowa nie może zmienić na niekorzyść rencistów, emeryta ustalonej wcześniej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Stanowisko swoje podtrzymał SN na rozprawie w dniu 17 stycznia br. Podobnie do sprawy ustosunkował się Trybunał Konstytucyjny w dniu 9 maja br. W tej sytuacji Zarząd Wojewódzki PZERII, jako rzecznik interesu 71 tys. członków wystąpił do Rady Nadzorczej Oddziału ZUS w Krakowie o obliczenie i wyrównanie za cały okres od 1985 r. niesłusznie obniżonych świadczeń rentowo-emerytalnych tym, którzy zostali poszkodowani.



(Dokończenie ze str. 6)  
eks 4: R. Cieśliewicz — Ilustracje, okładki, druki (11—17). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Współczesna fotografia kanadyjska (10—18).

## DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64 (7—20) Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Pomoc Drogowa PZMot. ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 (7—22). Pogotowie techniczne „Polmozył”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Centrum Informacji Turystycznej, Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (3—16) Inf. o usługach, tel. 930 (codz.). Tłumacze przysięgli, ul. Friedleina 4/6 (8—15), tel. 34-37-77, wewn. 170.

## POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania. Łazarza 14: wypadki telefon 999, zachorowania i przewożenie 22-29-99. Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6, 55-59-99 Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 6, 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99. Łódzko Balice 11-19-99. Niepołomce 21-02-09; dla m. Niepołomce 198. Iwanowice 99. Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999. Wieliczka 78-12-89, ałarmowy 999.

## DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Chir. ogół. Oddział Chir. Kombinat HIL. Chir. uraz., Chir. dzieci., Laryng., Okulist., os. Na Skarpie 63. Urolog. Wrocławska 1. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (całą dobę). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk. Kopernika 23 — tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr., kardiolog, i chirurg. (wizyty domowe), tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22). Pomoc Psycholog., ul. Solitka 9, tel. 21-54-14 (10—18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów — tel. 66-80-00 (9—20). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9—20). Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg opieka), tel. 11-20-51 (9—21.30, sob. niedz. 11—18). Krakowski Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina 13, tel. 22-70-08 (9—18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90. IV p., tel. 22-28-72; porady psych. seks. ginek. dermat. (piąt 15—18). Diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Batorego 9/4, tel. 33-41-35. Pracownia analityczna, ul. Krowoderskiej Zuchów 23/31 (6.30—9.30). Pobieranie krwi w domu pacjenta — zgłoszenia 31-17-84 (20—21). Pogot. wet. małych zwierząt, tel. 12-51-90 (pon. — piąt. 15—20). Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22). Tel. zaufania dla narkomanów 34-08-08 (8—19). Tel. zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10—12). Tel. zaufania dla osób z problemem alkohol. 66-39-81 (10—29). Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna, Kraków, ul. Jasińskiego 24/1, tel. 55-80-66 (8—14), tel. 43-50-89 (19—20). „Sonomed”, diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 11-20-51 (pon. piąt. 9—21.30, sob. niedz. 11—18). Pracownia analiz lekarskich „Spolem”, Podgórze, os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (codz. 8—15).

Diagnostyczna Pomoc Medyczna (ultrasonografia, pielęgniarstwo), tel. 66-30-00 (pon. — piątek 11—17). Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Wioślarska 24b, tel. 22-04-72. Ambulatorium Weterynaryjne w godz. 9—19, tel. 66-83-02. Pogotowie „Medicat” — wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 34-40-46 (14—20, sob. niedz. 10—18). Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia” — badanie USG jamy brzusznej i ciąży, gastroskopia, konsultacje onkologiczne, kardiologiczne i gastrologiczne, ul. Gaze-wa 17, tel. 66-05-22, wewn. 21 (6—15), tel. 66-14-80 (15—20).

## APTEKI

Rynek Główny 42, tel. 22-23-71. Długa 88, tel. 33-42-90 Krakowska 1, tel. 22-19-98. Pszowskiego 94, tel. 66-69-50. Os. Kozłówek (pawilon), tel. 55-51-07. Kazimierz Wielkiego 117, tel. 37-44-01. Nowa Huta, Centrum C. bl. 6, tel. 44-17-19, Centrum A. bl. 3, tel. 44-17-36.

## różne

Wesołe miasteczko (Błonia) 10—20. Rejsy statkiem po Wiśle do Białan 9, 11, 13, 15, 17. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, szklarnie 10—14. Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.



ECHO KRAKOWA

OZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków skrytka pocztowa 64, 30-060 Kraków. Telefon centr.: 22-75-33. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdon: 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-41-11, sekretars odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-39-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszy: 11-13-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa Książka-Ruch”, Kraków al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze złoceniem sa granicę przyjmuję Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-953 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowe informacje) o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratcy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

Redaktor dyżurny: FILIP RATKOWSKI. Redaktor wydania: LECH KLECZEK. Redaktor techniczny: MAREK KLECZEK. Kierownik korekty: ANTONINA DYCZEK.

# Na stadionach piłkarskich wyłącznie miejsca siedzące

MIEDZYNARODOWA Federacja Piłkarska podjęła decyzję, że od 1992 roku wszystkie mecze w ramach mistrzostw świata powinny się odbywać na stadionach mających wyłącznie miejsca siedzące. U podstaw tej decyzji leży — jak twierdzi FIFA — względy bezpieczeństwa na piłkarskich obiektach. FIFA wprowadzi dopuszczanie rozgrywanie meczów elimi-

**LAS LENS.** W tej argentyńskiej miejscowości zainaugurowano nową edycję Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. Pierwsze zawody sezonu 1989/90 — bieg zjazdowy kobiet wygrała reprezentantka RFN Michaela Gerg.

**GEEL.** Lech Piasecki zajął 3. miejsce w prologu kolarskiego wyścigu zawodowców dookoła Belgii. Zwyciężył Francuz Thierry Marie.

**WARSZAWA.** W składzie polskiej ekipy na letnią uniwersjadę w Duisburgu znaleźli się m. in. trójskokacz Krzysztof Zuch (AZS AWF Kraków) i koszykarz Roman Rutkowski (Hutnik).

**w telegraficznym skrócie**

**TIMISOARA.** Trzecią porażkę zanotowały polskie koszykarki na mistrzostwach Europy kadetek, przegrywając z Jugosławią 49:67.

**CHICAGO.** Turniej piłkarski drużyn polonijnych zakończył się sukcesem Wisły Chicago, która pokonała w finale Eagles Chicago 1:0.

**HANNOVER.** Roman Wójcicki (ostatnio FC Homburg) będzie występował w II-ligowym zespole piłkarskim Hannover 96.

**WARSZAWA.** W lekkoatletycznych zawodach przyjaźni weźmie m. in. udział czterystu-metrowiec Paweł Chacusz z krakowskiego AZS.

**LONDYN.** 50 sportowców z Bułgarii, Belgii i Australii zostało ostatnio przetestowanych przez specjalne grupy ekspertów od spraw dopingu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). Wyników jeszcze nie podano.

**BIELSKO-BIALA.** W wieku 59 lat zmarł były pięciarż i szkoleniowiec Wiktor Pietrzykowski, starszy brat mistrza Europy i medalisty olimpijskiego Zbigniewa Pietrzykowskiego.

nacyjnych mistrzostw świata na stadionach z miejscami stojącymi, ale na nie nie mogą być sprzedawane karty wstępu. Natomiast wszystkie mecze turnieju finałowego MS '94 (w USA) muszą być rozegrane wyłącznie na stadionach z miejscami siedzącymi.

Postanowienie FIFA wywołało sporo kontrowersji. Zdecydowana większość piłkarskich działaczy wypowiada się przeciwko decyzji FIFA. Są jednak i tacy, którzy ją aprobuja.

Bardzo ostro postanowienie światowych władz futbolu skrytykował Edgar Obertuefer — sekretarz generalny Szwajcarskiej Federacji Piłkarskiej. Ale np. w Grecji, w kraju w którym często dochodzi do chuligańskich awantur w związku z meczami piłkarskimi stanowisko władz futbolowych jest odmienne.

Agencje przytaczają też opinie FIFA, która ma nadzieję, że wszystkie kwestie finansowe, związane z wprowadzeniem w życie tej decyzji, mogą zostać rozwiązane przez kluby, narodowe federacje i władze kraju. Jeden z działaczy FIFA powiedział: „Kluby przeznaczają tak znaczne kwoty pieniężne na zapewnienie komfortowego życia piłkarzom, iż nie widzę powodu, by miały nie zadbać o komfort widzów, i ich bezpieczeństwo”.

## Twarze sportu

## Anna Rączka

**TENISEM** stołowym **ANNA RĄCZKA** zająca się poważnie przed dwoma laty. I zrobila w tym czasie zadziwiająco szybkie postępy. W tym sezonie przebiegiem wywalczyła sobie miejsce w kadrze narodowej kadetek. Podczas niedawno zakończonych mistrzostw Europy w Luksemburgu, w grze podwójnej w parze z Urszula Rozner (Wawel Wirek), znalazła się na miejscach 5-3, co było największym osiągnięciem polskiej ekipy.

Wysoka forma svenalizowała zresztą już wcześniej. W tym roku, wiatkowo udanym dla 14-latkini zawodniczki Wandy, wygrała m. in. ogólnopolski turniej klasyfikacyjny a w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej zająca czwartą lokatę. Bardzo dobrze spisała się w mistrzostwach Krakowa. W gronie seniork, indywidualnie była czwarta, a w grze deblowej



Pod duńskim niebem

## Z Krakowa tylko... sędzia

**PRZYZWYCZAILISMY** się już, że w skład reprezentacji Polski na najważniejsze samolotowe imprezy zawsze wchodził przedstawiciel Aeroklubu Krakowskiego. W ostatnich latach największe sukcesy odnosili przywożąc medale: Krzysztof Lenartowicz i Marian Wiecek. Z „wilk” przesiedli się jednak na „boeingi” i w tym roku podczas rozpoczęcia 15 września, Polacy należą do faworytów. Przypomnijmy bowiem, że w mistrzostwach świata w lataniu precyzyjnym zdobyli dotychczas 14 medali: 6 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe. Jak spisa się w tym roku, wkrótce się przekonamy. (tek)

### Exodus szczypiornistów

**AZ SZESCIU** radzieckich szczypiornistów występować będzie od nowego sezonu w zespołach zachodniomiejscowych. Aleksander Romanow (CSKA Moskwa) w Rheinhausen, jego klubowy kolega Michail Wasiliew w Wuppertalu natomiast zawodnicy Granitasa Wilno — Waldemar Nowicki w Bad Schwartau, Jonas Kaukikas w Hagen, Raimundas Valuckas w Leverkusen, Valus Babarskas w Herne. (jer)

bowiem do Danii z kadra poleciał były doskonały pilot, obecnie sędzia międzynarodowy Edward Popielek. W mistrzostwach wystartują natomiast: broniący tytułu — Wacław Nycz, medalistów dwóch ostatnich mistrzostw — Janusz Darocha i Włodzimierz Skalik oraz Ryszard Michalski i jedyny w tym towarzystwie debiutant Zbigniew Chraszcz.

W zawodach, które rozpoczyna się 15 września, Polacy należą do faworytów. Przypomnijmy bowiem, że w mistrzostwach świata w lataniu precyzyjnym zdobyli dotychczas 14 medali: 6 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe. Jak spisa się w tym roku, wkrótce się przekonamy. (tek)

## Pod Wierchami



**W RAMACH** serii „Tydzień w górach” ukazał się przewodnik turystyczny Andrzeja Matuszczaka „7 dni w Ujsołach” (oficyna „Kraj”). Wypoczywaciami w tym zakątku kraju turystom i wczasowiczom autor proponuje siedem tras do wyboru, ale ułożonych tak, że z dnia na dzień bierz się trudności wspinaczkowe.

Zaczynamy od niewielkiej wycieczki przez Kiczore do Rajczy, potem idziemy w Dolinę Danielki i na Miada Górę, następnie na Rycerzowa, Wielka Rączka (kulminacja — najwyższe wzniesienie naidłuższą trasą). Potem znowu emocje opadają i spacer na Hale Boracza, Sucha Góra. Jako ostatnią wycieczkę autor proponuje trasę na Krawcowo Wierch, skąd z hali Krawcusi rozciąga się wspaniała panorama na teren, które wcześniej przewedrowaliśmy. Natomiast ze szczytu Krawcowego Wierchu widoki na polską i słowacką stronę.

Czas przejścia tras podany w przewodniku pozwala na dużą swobodę na szlaku. Nikt i nie nas nie ponaża do szybkiego marszu. Możemy więc dodatkowy czas przeznaczyć na podziwianie okolicy.

Przewodnik zawiera też mapkę, która ułatwia poruszanie się w terenie oraz sporo informacji praktycznych dotyczących komunikacji, zakwaterowania,żywienia, handlu... (dag)

**Program I**

16.45 Program dnia  
16.50 Losowanie Express i Super Lotka  
16.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Polskie drogi” (1) — „Misia specjalna” — serial TP. Reż. Janusz Morgenstern. Wyk.: Karol Strasburger, Kazimierz Kaczor i inni

19.00 Dobranoc: Kolorowy świat Poczka  
19.10 Bocznyimi drogami — reportaż

## Z życia TKKF

**PODCZAS** międzynarodowych mistrzostw Polski weteranów w tenisie duży sukces odniósł Janusz Pawłowski z Krakowa, zajmując trzecie lokaty, w grze pojedynczej oraz w deblu.

**50 UCZESTNIKÓW** wzięło udział w imprezie sportowo-rekreacyjnej urządzonej przez ognisko Wiczyista-Ugorek. W turnieju szachowym zwyciężył Tomasz Rękawiczny, a w konkursie rzutków do tarczy Piotr Dulat.

**EMERYCI** i renciści przebywający na wypoczynku na terenie ogrodów działkowych „Dębni” startowali w zawodach rekreacyjnych, zorganizowanych przez ognisko „Działkowcy”. Na zakończenie najaktywniejsi otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane przez komitet osiedlowy Zakrzówek.

oni zniszczyć jakieś elementy nośne lub części mechanizmu napędowego. Niewykluczone było również, że pozostawili w szybach wind ładunki wybuchowe. Technicy budynku i chłopcy z brygady sprawdzili to mozołnie piętro po piętrze, lecz z uwagi na ilość zakamarków i pięt było to zadanie czasochłonne. Terrorysty nie zyczyli sobie zresztą uruchamiania wind i ta jedna działala właściwie wyjątkowo i w sposób tajny.

Windy wewnętrzne powyżej osiemdziesiątego piętra jeżdżyły aż do ostatniego, biurowego sto drugiego piętra. Wszystkie były wyłączone. Na samej górze, w iglicy wieży znajdowała się jeszcze jedna, dwuosobowa winda, którą posługiwali się specje z obsługi urządzeń radio-telewizyjnych. Górne windy kontrolowane były przez porwaczkę i nie można było podjąć nawet najmniejszego ryzyka, aby się nimi posłużyć. Szyby musiały być pilnie strzeżone, a poza tym wszystkie cztery klatki wind znajdowały się na 102 piętrze.

Po przejrzeniu planów ciągów komunikacyjno-technicznych, Terry uznał, że istnieją trzy możliwości poszukania tedy drogi, jedna wiodła szczybami wind, druga kanałem wentylacyjnym, a trzecia lukiem, w którym biegiły kable elektryczne i rury. Po chwili namysłu Terry uznał, że droga wiodąca szczybem wind musi zostać wykluczona. Wszystkie wyjścia z tego szybu są zapewne dobrze pilnowane i zablokowane. Pozostawał szczyb wentylacyjny. Można było zejść z głównego kanału na boczne rozgałęzienia. Była to pełna szansa. Choć można było również założyć, że ta droga również jest strzeżona przez terrorystów. Niemniej szansa istniała. Ostatnia droga była najtrudniejsza. Kanał przewodowy był wąski i najeżony hakami i uchwytami rur oraz kablami.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# Co Zie kiedy

|                 |                        |
|-----------------|------------------------|
| <b>9</b>        | <b>ŚRODA</b>           |
| <b>SIERPNIA</b> | <b>Romana Romualda</b> |

## TEATRY

## KINA

Kijów 16 Przyjazd do Ameryki (USA 1. 15), 18 Ludzie koty (USA 1. 18), 20.15 Die Hard (Szkłana pułapka) (USA 1. 18 — przedpremierowy). Uciecha 16, 18 Wirujący seks (USA 1. 15), 20 Rybka zwana Wandą (ang. 1. 18 — przedpremierowy). Warszawa 16 Rainbo 1 (USA 1. 15), 18 Moonraker — James Bond (USA 1. 15), 20.15 Nocne gry (USA 1. 18), Wolność 16 Samotny wilk McQuade (USA 1. 15), 18 Osaczona (USA 1. 15), 20 Mucha (USA 1. 18), Wanda 15.45 Interkosmos (USA 1. 12), 18 Sztuka kochania (pol. 1. 15), 20 Fatalne zauroczenie (USA 1. 18), Wrzós (ul. Zamojskiego) 15.30 Elektryczny morderca (USA 1. 15); 17.30 Niesmiertelny (ang. 1. 15); 19.30 Obcy — decydujące starcie (USA 1. 15) Świt (os. Teatrálne) 16 Kosmiczne jaja (USA 1. 12), 18 Frantic (USA 1. 15), 20.15 Betty (fr. 1. 18 — film z pogranicza). Światowid (os. Na Skarpie) 16 Gliniarz z Beverly Hills cz II (USA 1. 15), 18 Jak to się robi w Chicago (USA 1. 18), 20 Co lubią tigrisy (pol. 1. 18) Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15.45, 20 Nietykalni (USA 1. 18); 18 Charley Varrick (USA 1. 18), Kultara (Rynek Główny 27) 13.30, 15.45, 18 Indiana Jones (USA 1. 15); 20.15 Seksmisja (pol. 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16 Labirynt (ang. b. o.). Tezza (ul. Praska) — seanse zamknięte.

## WYSTAWY

**Program I**

16.45 Program dnia  
16.50 Losowanie Express i Super Lotka  
16.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Polskie drogi” (1) — „Misia specjalna” — serial TP. Reż. Janusz Morgenstern. Wyk.: Karol Strasburger, Kazimierz Kaczor i inni

19.00 Dobranoc: Kolorowy świat Poczka  
19.10 Bocznyimi drogami — reportaż

19.30 Dziennik telewizyjny  
20.00 „Tajwańska kanasta” — film prod. jugosłowiańskiej. Reż. Goran Marković

21.35 Kroniki PAT  
21.50 Spojrzenia  
22.20 Historia Bursztynowego Słowika (3)

22.50 DT — echa dnia

**Program II**

17.55 Program dnia  
18.00 Kronika (Kr.)  
18.30 Świat festynów  
19.00 Przeboje Teatru Muzycznego w Gdyni  
19.30 Wieczni jak Nil — reportaż z Egiptu  
20.00 Niezapomniane melodie  
20.20 Młode, piękne głosy: Beata Morawska  
21.00 „Z ziemi polskiej” — film dok.  
21.30 Panorama dnia  
21.45 „W labiryncie” (32) — serial TP  
22.15 Telewizja nocą  
23.00 Komentarz dnia

## RADIO

**Program I**

Wiadomości: 16. 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.00 Magazyn muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Five o'clock — The Beatles. 17.30 Radio Arty przedstawia. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Problem dnia. 18.20 Czy mnie jeszcze pamiętają? — Koncert dnia. 19.25 Cawila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Pożyczalnia pomocy”. 20.10 Komunikaty. 20.15 Koncert z Teatru Sportowego. 20.15 Koncert z Teatru 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Bronisław Trzaski — „Tędy przeszła śmierć”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Piosenka nie jest mi obca. 22.05 Religie i wierzenia. 22.15 Encyklopedia wielkich głosów: Paul Franz — tenor. 23.15 Panorama świata. 23.30 Gitara, banjo, country. 23.55-24.00 Północ poetów.

**Program II**

Wiadomości: 21. 0.55. 15.00 Album operowy: śpiewa Józef Homok. 15.30 Muzyczna fiesta — przeboje z Ameryki Łacińskiej. 16.00-17.15 Kraków na antenie. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.15 John Hutton — „Herriott Street 29” — odc. 44. 18.25 Reklama. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filh. — Koncert Orkiestry Symfonicznej Radia Berlińskiego pd.

Eliahu Inbala. 21.20 Wieczorne refleksje. 21.30 „Młodość w cieniu szubienicy” — cz. I — aud. w opr. Ewy Stoeckler — Kallnowskiej, reż. Juliusz Owinski. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Heinrich Böll — „Kobiety na tle krajobrazu z rzeką” — odc. 3. 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24.00 Głosy. Instrumenty, nastroje. 0.50 Miniatura literacka: Wiesze Zbigniewa Jankowskiego — odc. 3. 1.00 Koniec programu i hymn.

**Program III**

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Rock pod prąd. 15.40 Herbata przy samowarze. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Cezar pow. w wyd. dźwięk.: Paul Feval — „Kawaler de Lagardere”. 19.30 Złota lata swinga. 19.50 Andre Brink — „Sucha, biała pora”. 20.09 Mami — max. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu balady. 22.45 Spotkanie z Tomaszem Lubieńskim. 23.00 Opera tygodnia: Jules Massenet — „Tais”. 23.15 Miniatura poetycka. 23.50 Jan Wolters — „Rachallukum”. 24.00 1.00 Między dniami a snem.

**Program IV**

Wiadomości: 19.30, 23.30. 15.50-16.20 Rozgłosnia Harcerska. 16.20 Współczesne partytury. 17.10 Zapisane w pamięci. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg. 18.20 Z płytą przez świat: Zulf Livanelli. 18.30 Język francuski. 18.50 Studio ekspertów: „O zdrowie człowieka”. 19.35 Lektury Czwórki: Nina Kracherowa — „Partyzant moralności”. 19.45 Kameralistka jazzowa. 20. Opinia. 20.10 Z teki kompozytorskiej R. Foznakowskiego. 20.25 Gra o przyszłość. 20.40 Z nagrań J. Skrzeka. 20.50 Klejnoty muzyki i słowa. 21.10 Interpretacje chopinowskie. 22.00-23.20 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 Śpiewa Kalina Jedrusik. 23.27 Jutro w programie. 23.35 W poszukiwaniu wartości. 23.50-24 Muzyka przed północą.

## WYSTAWY

Wawel — komnaty (sr. 12-17, czw. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5a Lenin w Polsce, Lenin w Paryżu 1900-1912 (sr. czw. 9-16 wst. wol.). Oddział, ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Zwierzynek przed I wojną światową (sr. 9-17, czw. niecz.). Muzeum Historyczne — Oddziały: sw. Jana 12: Militaria i zegary (sr. 9-15, czw. 11-18). Krzysztofor, Rynek Główny 35: Z dziejów i kultury Krakowa (sr. 9-15, czw. 11-18). Franciszkańska 4: Dawnych wspomnień czar (sr. 9-15, czw. 11-18). Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahedy (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (sr. czw. 9-15). Wleża Rafuszowa, Rynek Główny (sr. 9-15, czw. 11-18). Muzeum Teatrálne, Szpitalna 21: Z dziejów teatru krakowskiego. Galeria teatralna: Z dziejów opery i operetki (sr. 9-15, czw. 11-18). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (sr. 10-15.30, czw. 12-17.30). Dom Matejki, Floriańska 41: (sr., czw. niecz.). Szolayskich, pl. Szczępański 8: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (sr. czw. niecz.). Czartoryskich, sw. Jana 19: Zbiory Czartoryskich, Wielka Rewolucja Francuska a sprawa polska (sr. czw. niecz.). Nowy Gmach, al. 3 Maja: Żydzi polscy (sr. 12-17.30, czw. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (sr. 10-15, czw. 12-17). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Hutu, Mumie egipt. w świetle promieni X. Cypryjskie starożytności (sr. niecz., czw. 14-18). Kościół św. Wojciecha, Rynek Główny: Dzieje Rynku Krakowskiego (sr. 9-13, czw. 9-16). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, Krakowska 46: Tradycyjna sztuka Afganistanu; pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sr. czw. 10-15). Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Mal. Leszka Muzyskiego (10-17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (9-15). Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.). Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30-18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5 (11-14). KDK, Rynek Główny 27: Galeria pod Baranami: Fotogramy K. Pollescha — zapis fotograficzny pracy T. Kantora nad spektaklem pt. „Nigdy tu nie porwóć”. Galeria 2: Wycinanki E. Majewskiej — Hernandez (14-18). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Mal. J. Wejmana (10-17). NCK, Galeria, pl. Centralny: Wyst. fot. — „Współczesny balet amerykański” (10-18). Galeria Krzysztofor, ul. Szczępańska 2: Mal. T. Tyszkiewicz (11-17). Galeria Akademii, ul. Bracka (Dokończenie na str. 5)